Nr. 209. Środa, 12 Września 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 20 sierpnia b. r., raczył najmiłościwiej zezwolić c. k. starszemu radcy budownictwa w Czerniowcach, Antoniemu Pawłowskiemu, na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego król. rumuńskiego orderu korony.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował koncepistów c. k. Namiestnictwa Wiktora Zaczkiewicza w Gorlicach, Antoniego Grodkiego w Borszczowie, i Józefa Stawskiego w Limanowej prowizorycznymi c. k. komisarzami powiatowymi; zaś praktykantów konceptowych: Edwarda Czermaka w Białej, Gustawa Brücknera we Lwowie i Ignacego Korzeniowskiego w Stanisławowie, prowizorycznymi koncepistami c. k. Namiestnictwa.

Zarazem przeniósł Jego Ekscelencya Pan Namiestnik nowomianowanego prow. komisarza powiatowego Wiktora Zaczkiewicza z Gorlic do Nowego Targu, dalej c. k. komisarzy powiatowych: dr. Józefa Korczak-Horodyskiego z Trembowli i Władysława Pizara z Nowego Targu do Lwowa, przydzielając ich do służby przy c. k. Namiestnictwie; wreszcie praktykanta konceptowego, Władysława Tyszkowskiego ze Lwowa do Gorlic, przydzielając go do służby przy c. k. Starostwie w Gorlicach.

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, elewa ewidencyjnego Leona Wierzejskiego geometrą ewidencyjnym 2 klasy w Czortkowie; nieadjutowanego ewidencyjnego Marcyana Głowackiego, adjutowanym elewem w Kołomyi i byłego elewa pomiarowego Maryana Nałęcz Mroczkowskiego, nieadjutowanym elewem ewidencyjnym w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych, odbędzie się dnia 5 października b. r. w Tyśmienicy komisya reambulacyjna względem założenia wodociągu dla stacyi kolei transwersalnej w Tyśmienicy.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą w urzędzie gminnym w Tyśmienicy przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu owego 14 dniowego terminu w c. k. starostwie w Tłumaczu, lub też w dniu komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września

Wiele prawdopodobieństwa ma za sobą przypuszczenie, iż senat i francuska Izba deputowanych połączą się jeszcze w ciągu bieżącego roku w kongres celem dokonania nowej rewizyi konstytucyi. Zresztą prezes gabinetu Floquet obejmując swój urząd dał uroczyste przyrzeczenie, że w najbliższej przyszłości zaproponuje podobną rewizyę, to też będzie musiał przynajmniej okazać dobre chęci dla spełnienia tego przyrzeczenia. O ile się zdaje, projekt ministeryalny zgodnie z programem radykalnym będzie miał przedewszystkiem na oku zmianę ordynacyi wyborczej dta senatu i ograniczenie jego zakresu działania pod względem uchwalania budżetu państwowego. Co się zaś tyczy Izby deputowanych to większa część republikanów oświadcza się za uchyleniem zaprowadzonego dopiero przed trzema laty systemu wyborów wedle list i za powrotem do wyborów wedle okręgów. Obecny system wyborczy jest spuścizną po Gambecie, który starał się go przeprowadzić i utrzymać w interesie przygotowania gruntu pod plebiscyt i utrwalenie na nim swej dyktatury. Ponieważ jednak republikanie spostrzegli się rychło, dokąd zmierza wnioskodawca, więc odrzucili jego projekt i sprowadzili tem samem upadek t. z. „wielkiego ministerstwa“. Po śmierci Gambetty nie miano już powodu opierać się systemowi wyborów wedle list czyli wyborów zbiorowych i uchwalono go w skutek silnego poparcia ze strony J. Ferry'ego na sesyi letniej 1885 r. Republikanie liczyli, że nowy ten system wzmocni i skonsoliduje instytucye republikańskie, a w pierwszym rzędzie zmniejszy liczbę deputowanych monarchicznych i wyzwoli posłów z pod wpływu partykularnej czysto lokalnej polityki. Nadzieje te jednak zawiodły najzupełniej. Już przy najbliższych wyborach liczba deputowanych monarchicznych wynosiła z 80 na 200 a plany jakie przypisywano Gambecie poczyna realizować chociaż tylko w miniaturze Boulanger, który przy ostatnich uzupełniających wyborach postawił swoją kandydaturę w kilku naraz departamentach i wbrew oczekiwaniom odniósł zwycięztwo. Co więcej, ośmielony i oszołominy tem powodzeniem zapowiada, że przy przyszłorocznych nowych wyborach wystąpi we wszystkich departamentach jako kandydat.

Również w innych kierunkach, mianowicie pod względem większej niezawisłości reprezentantów ludowych, nie odpowiedział nowy system oczekiwaniom, albowiem doświadczenie pouczyło, iż nie mniejszą jak dawniej rolę odgrywają w ich działaniu interesa partykularne. Wobec takich stosunków oświadczyła zaraz po ostatniem zwycięztwie wyborczem Boulangera część deputowanych oportunistycznych, iż uprzedzając rząd, uczyni na sesyi jesiennej wniosek o uchylenie systemu wyborów zbiorowych i o przywrócenie dawniejszego sposobu. Przeważna część dzienników republikańskich oświadczyła się w tym samym duchu, a podczas ostatniej sesyi rad generalnych przeszło 30 tych reprezentacyj lokalnych wystąpiło z wnioskami na rzecz zaprowadzenia na nowo wyborów wedle okręgów. Także I. Ferry przyznał kilkakrotnie, iż praktykowany od roku 1885 system nie spełnił ani w części pokładanych w nim nadziei, i że skutkiem tego powrót do dawniejszej metody jest niemal koniecznością. Równocześnie jednak oświadczył Ferry, iż forma sama nie potrafi spełnić życzeń republikanów, lecz że należy przedewszystkiem ratować republikę z pomocą przekształcenia ducha panującego między republikanami, i w tym celu przyjąć jako hasło „połączenie wszystkich żywiołów republikańskich“. To „połączenie“ okazywało się jednak dotychczas zawsze niewykonalnem, a obecnie mniej może, niż kiedykolwiek, może owo hasło liczyć na powodzenie.

---

107)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

XIII.

(Ciąg dalszy.)

Ale Tyzenhauz nie bez obawy do królewica powracał. W słowach Sicińskiego i w wyrazie jego twarzy przeczuwał zdradę; domyślał się, że był śledzonym a może odgadniętym i to go przejmowało trwogą. Postanowił wszakże o obawach swoich nie wspominać nic królewicowi, aby jego zmartwień już i tak srogich jeszcze nie pomnażać.

Jan Kazimierz czekał na powrót Tyzenhauza w Zamku królewskim, jakkolwiek od czasu powrotu swego z Rzymu nie mieszkał tu prawie nigdy, zwłaszcza gdy Król, straciwszy serce do brata, apartamenta jego oddał ulubieńcowi swemu, hrabiemu Magnusowi, na mieszkanie dla królewica dziekanię na rezydencyę przeznaczając. Rezydencyi tej królewic przyjąć nie chciał i zmusił Magnusa do ustąpienia, ale zagniewany na Króla, przebywał najczęściej w zamku swym Nieporęcie, o trzy mile od stolicy odległym.

Tego jednak wieczora nie wracał już do Nieporętu, lecz wysławszy Tyzenhauza, w wielkiem wzburzeniu i niepokoju oczekiwał jego powrotu, siedząc samotnie w komnacie, którą jeszcze w latach młodzieńczych zajmował, a w której w przeddzień elekcyi brata, ową rozmowę z o. Polikarpem miał i usłyszał słowa mnicha, zwiastujące mu w przyszłości ciężką do dźwigania koronę, a przestrzegające przed występną miłością.

Mrok niemal zupełny zalegał dużą, sklepioną komnatę. Dwa złociste świeczniki na kominie ustawione, przysłonięte były umyślnie, że jeno niepewne błyski migotały na ciemnych obiciach z ciężkiej, spłowiałej materyi. Urządzenie tej komnaty było niemal ubogie; sprzętów mało, kosztowności żadnych ani obrazów, jeno nad małem żołnierskiem łożem, wisiał piękny krucyfix z rozpiętem ciałem Zbawiciela, ku któremu jak ongi w przeddzień elekcyi Władysława, Kazimierz korny a błagalny chwilami wzrok podnosił.

Wówczas — przed laty — marzył on o ciszy zakonnej.... mniemał, że świat rzuciwszy, rzuci zarazem wszelkie pożądania, pozbędzie się niepokoju, który mu duszę targał,— ano, nadaremnie! Życie mu dało upokorzeń mnóstwo; marzył o sławnych czynach wojennych, a los wtrącił go do więzienia, karał go, zniszczył potwarze i urągowiska. Szukał uspokojenia w ciszy zakonnej; lecz w tej ciszy głośniejszem mu się zdało jeszcze wołanie jego duszy, spragnionej czynu, tryumfów, znaczenia, rozkoszy. Więc chciał zabłysnąć najwyższem dygnitarstwem w kościele, ale i tu żądano, aby się wyrzekł godności i tytułu królewica, kazano mu się zaprzeć krwi xiążęcej, która burzyła się, czując swą wyższość.... Więc i to rzucił — a wróciwszy do kraju, znalazł niechęć brata, pustkę w około siebie, nędzę na królewskim dworze, brak środków do przyzwoitego stanowi utrzymania....

Zamknął się tedy w Nieporęcie, otoczył ciszą niby klasztorną i tak chciał czekać przyszłości....

Zrazu o Halszce nie myślał prawie nigdy. Zdawało mu się, że uczucie, które obudziło się niegdyś dla niej, na zawdy się w jego sercu zatarło.... już nawet we snach postać jej nie stawała przed nim. Aż nagle jedno przypadkowe spotkanie się, jedno spojrzenie przelotne, odnowiło jaskrawemi barwy, zacierający się w jego sercu obraz.... Odtąd obraz ten snuł mu się ciągle przed oczyma, pojawiał się w chwilach rozrzewnienia lub tęsknoty, jak dalekie ale drogie serca odbicie, nieskażone niczem, zawdy jasne, bo opromienione urokiem pierwszych dni młodości....

Odtąd Jan Kazimierz ścigać począł Halszkę ognistem spojrzeniem a nie mogąc uzyskać od niej chwili swobodniejszej rozmowy, słał jej listy przez zaufanych posłów, Sokolika lub Tyzenhauza, w których spowiadał się przed nią ze wszystkich smutków i uczuć duszy. Ale Halszka na pisma żadnego nie dawała responsu: płomienisty wzrok królewica, nie zdawał się na nią wywierać wrażenia, słowa zaś jej były obojętne, zimne i krótkie, czasem jakiemś szyderstwem brzmiące, a zachowanie się takie, jakby rozmowy dłuższej i spotkania unikać chciała. Ten opór, to milczenie i obojętność, zamiast zniechęcić, jeszcze bardziej rozpłomieniały uczucia królewica. Ale wszystko zdawało się daremnem i Jan Kazimierz byłby już może wyrzekł się nadziei, gdy ją znów rozbudziło krótkie spotkanie się na uczcie u Ossolińskiego.

Halszka wydała mu się wówczas tak cudną jak nigdy a bardziej niż kiedy pożądania godną. Nie było w niej dawnej lękliwości dziewczęcej, ale za to powaga wspaniała a w oczach i ustach nieokreślony wyraz tajonego smutku i tłumionych pragnień.

Królewic twarz ukrył w dłonie i siedział nieporuszenie, wpatrzony okiem duszy w postać Halszki cudowną. Przypominał sobie każdy jej ruch, każde drgnienie twarzy — i rumieniec nagły gdy go wchodzącego ujrzała i zblednięcie gdy do niej się zbliżył. Wyrazy były zawdy zimne, obojętne, ale jakieś przeczucie mówiło mu teraz, że ona, pomimo wszystkiego, pomimo lat tylu i ciągłego oddalenia, pomimo że on sam cofnął się od niej, innemi myślami zajęty — że ona pozostała wierną przyrzeczeniu swemu wieczystej pamięci...

— Och, miłość tej niewiasty nagrodzić by mogła wszystkie, wszystkie klęski mojego żywota! szepnęły mimowolnie usta królewica.

Lecz czy przyniosłaby uspokojenie? żali do wzburzonej duszy nie dodałaby straszliwego żaru namiętności, nie złamała woli i ochoty do dalszej z przeciwnemi losami walki?...

Jan Kazimierz odjął dłonie od twarzy, powstał i zbliżył się ku łożu kędy wisiał krucyfix. Wpatrzył się w niego rozpłomienionym wzrokiem, jakby w tym obrazie najwyższej ofiary odkupienia, szukał odpowiedzi na pytania budzące się w sumieniu.

Sejm krajowy.

(XXVIII posiedzenie z d. 10 września.)

(*L*) Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia wyczerpaliśmy już prawie zupełnie w rubryce „*Ostatnia poczta*“, w numerze wczorajszym, a dzisiaj winniśmy je uzupełnić jeszcze tylko następującemi szczegółami:

Z wymienionych petycyj przekazała Izba:

Komisyi asekuracyjnej: petycyę ochotniczej straży ogniowej w Bohorodczanach, co do opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych.

Komisyi górniczej petycyę wydziału powiatowego w Drohobyczu, o zniżenie cen frachtowych od nafty i cerezyny na stacyi kolejowej w Drohobyczu.

Komisyi gminnej, petycyę wydziału powiatowego w Łańcucie, w sprawie gminnych kas pożyczkowych.

Komisyi budżetowej, petycyę wydziału powiatowego w Wieliczce, o zapomogę dla gmin dotkniętych gradobiciem.

Pos. Dembowski, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, przedłożył sprawozdanie komisyi o czynnościach drogowego departamentu Wydziału krajowego, zakończone, jak wiadomo, rezolucyami, z których jedna wzywa Rząd, ażeby dla uchylenia pogłosek, iż galicyjskie koleje państwowe mają przejść pod zarząd kolei Karola Ludwika, zechciał jak najrychlej objawić swoje zapatrywanie.

Co do tej rezolucyi oświadczył J. E. p. Namiestnik F. Zaleski: „Tylko w kilku słowach chciałem oznajmić wys. Izbie co do wspomnianej w trzeciej rezolucyi uchwały sejmowej z 20 stycznia 1887 r., że szczegółowa odpowiedź Rządu na tę uchwałę w najbliższych dniach będzie Wydziałowi krajowemu udzieloną, i zdaje mi się, znakomicie przyczyni się do uchylenia obaw, jakie w ówczesnej uchwale i w dzisiejszem sprawozdaniu wyrażono. Sądzę, że Wydział krajowy nie omieszka w swoim czasie zakomunikować wys. Izbie treści tej odpowiedzi rządowej.“

W dalszym ciągu posiedzenia, prócz spraw wczoraj już wyliczonych, uchwalił Sejm, zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej, przedstawionym przez posła Henzla, sprawozdanie Wydziału krajowego z 10 stycznia 1887 o petycyi mieszkańców kolonii Unterbergen, w sprawie wydzielenia tej kolonii ze związku gminy Podbereżce, powiatu lwowskiego, zwrócić Wydziałowi krajowemu, celem uzupełnienia brakujących aktów, bliższego zbadania, wyświecenia sprawy i ponownego przedłożenia na najbliższej sesyi.

Zgodnie z wnioskami komisyi prawniczej, przedstawionemi przez posła Lenartowicza, uchwalił Sejm objawić Rządowi opinię:

a) że dla dobra gminy i obszaru dworskiego w Iskani byłoby pożądanem, ażeby takowe wyłączone zostały z okręgu sądu powiatowego w Birczy, starostwa w Dobromilu i sądu obwodowego w Sanoku, a przyłączone do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, starostwa i sądu obwodowego w Przemyślu;

b) że pożądanem byłoby dla dobra mieszkańców utworzenie w okręgu starostwa Borszczowskiego trzeciego sądu powiatowego z siedzibą w Jezierzanach, w skład którego weszłyby gminy i obszary dworskie: Jezierzany, Jezierzanka, Bilcze, Cygany, Głęboczek, Oleksińce, Kozaczyzna, Kapuścińce, Łanowce, Muszkarów, Szerszeniowce, Piłatkowce, Tarnawka, Zwiahel i Zielińce.

Ze sprawozdań komisyi prawniczej, przedłożonych przez pos. Lenartowicza, przekazał Sejm:

a) Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na najbliższej sesyi, w sprawie petycyi gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu, o przeniesieniu siedziby tego sądu do Wielkich Ocz.

b) Rządowi do odpowiedniego załatwienia petycyę Julii Bieryło i Katarzyny Soboń, o przyspieszenie pertraktacyi spadkowej po zmarłym księdzu w Chyrowie, śp. Józefie Twarogu.

Wreszcie, zgodnie z sprawozdaniem komisyi drogowej, przedłożonem przez posła Męcińskiego, uchwalił Sejm przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia petycyę obszarów dworskich w Iwli i Polanach, w powiecie krośnieńskim, o zapomogę na drogę Iwla Krępna, z powodu braku wszelkich środków komunikacyjnych w tej okolicy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, sekretarz, poseł Stanisław hrabia Badeni, odczytał dostatecznie poparty wniosek posła Romańczuka i tow., zmierzający do zmiany regulaminu obrad sejmowych w tym kierunku, iżby odtąd Marszałek krajowy zagajał i zamykał sesye sejmowe w językach polskim i ruskim, a nie wyłącznie tylko w języku polskim.

Koniec posiedzenia o godzinie 1-szej minut 15 z południa; następne posiedzenie dzisiaj, (obacz rubrykę: *Ostatnia Poczta*.)

Sejmy krajowe.

Oświadczenie prezydyum klubu niemieckich posłów w Czechach złożone wczoraj do laski marszałka sejmu czeskiego brzmi: „Niemiecko-czescy deputowani nie wezmą udziału w posiedzeniach sejmu, w tem jednomyślnem przeświadczeniu, że po ich wystąpieniu nie nastąpiła żadna stanowcza zmiana stosunków, jakie wystąpienie to spowodowały, a szczególnie, że rozpoczęte na żądanie przeciwników zeszłej zimy układy pojednania, ze strony niemieckiej, z powodu braku zasadniczego przychylenia się większości, zerwane być musiały. Co do tego zachowania się nie ma ani między niemieckimi deputowanymi, ani między niemieckim ludem różnicy zapatrywania i powitać należy oraz zaznaczyć jako pocieszający i pokrzepiający fakt ową jedność, która łączy nierozerwalnie lud niemiecki w Czechach z swymi deputowanymi.“

SPRAWY MONARCHII

(Budżet austryacki na rok 1889).

W obec najrozmaitszych domysłów i kombinacyj co do przyszłorocznego preliminarza państwowego uważają *Presse* i *Fremdenblatt* na czasie przytoczenie następującego listu wiedeńskiego, umieszczonego w *Frankfurter Ztg.*:

„Jak co roku tak i teraz dzienniki, zwłaszcza prowincyonalne, podają różne doniesienia o przyszłorocznym budżecie. Tym razem przedstawiono sytuacyę finansową w świetle nadzwyczaj różowem i obliczono nawet ze względu na nowe podatki, iż nadwyżka będzie ogromną. Miałem sposobność poinformowania się w tej kwestyi u źródła kompetentnego i mogę zapewnić stanowczo, że wszystkie dotychczasowe doniesienia polegają na dowolnych kombinacyach. Choćiażby Minister skarbu, dr. Dunajewski nie bawił na urlopie, lecz przebywał już w Wiedniu, nie mógłby wyrobić sobie należytego obrazu o ogólnych dochodach i rozchodach, albowiem ostateczne obrady rady ministeryalnej nad budżetem odbędą się dopiero w drugiej połowie września a zarząd finansowy wówczas dopiero będzie mógł wydać stanowcze orzeczenie o całości preliminarza. Dzisiaj jednak można to jedno powiedzieć, że nie ma podstawy do sangwinistycznych nadziei.

Nie należy zapominać, że dochody z nowego podatku spirytusowego, które bez wątpienia z czasem będą znaczne, nie dosięgną bynajmniej tej wysokości, na jaką może później liczyć państwo. Trzeba wziąć to na uwagę, iż kolosalne zapasy alkoholu przejdą do nowego okresu i że od tych zapasów nie będzie mógł być pobieranym podatek w r. 1889, gdyż każde gospodarstwo domowe może posiadać według nowej ustawy 10 litrów alkoholu, nie potrzebując od tej ilości uiszczać jakiejbądź opłaty. Że zaś publiczność zrobiła z tego prawa jak najobszerniejszy użytek, dowodzą formalne zbiegowiska przed tutejszemi referencyami spirytusowemi. W jakiej sumie wstawi Minister skarbu do przyszłorocznego preliminarza podatek od cukru i wódki, tego naturalnie nie wiemy, w obec jednak nadzwyczajnej przezorności, jaką przestrzega zawsze Minister skarbu przy układaniu preliminarza nie można przypuścić, aby ta pozycya budżetowa była bardzo wysoką. Z drugiej strony wiadomą jest rzeczą, że Delegacye zezwoliły na rok bieżący Ministerstwu wojny bezwarunkowy kredyt w sumie 20·4 milionów i warunkowy 12 milionów, a zarząd skarbowy ma postarać się o oba te kredyty.

Obok tego prowizye od długu państwowego, jaki będzie musiał być prawdopodobnie zaciągniętym na pokrycie odnośnych kwot, podwyższą znacznie etat długu państwowego. Obiega również pogłoska że budżet Ministra obrony krajowej znacznie będzie wyższym w preliminarzu na rok 1889. Zdaje się także, iż Ministerstwo oświaty zażąda większych kwot. W końcu i Ministerstwo skarbu będzie musiało wstawić do rubryki wydatków znaczniejsze sumy, albowiem koszta nadzoru fabrykacyi wódki i cukru wzrosną niezawodnie. Wśród takich okoliczności trudno przypuścić, aby zarząd skarbowy mógł wystąpić z nadzwyczaj pomyślnym budżetem na rok 1889 i dla tego też należy przyjmować ostrożnie wszelkie optymistyczne doniesienia i przepowiednie.“

Do powyższej korespondencyi dodaje *Presse* od siebie następującą uwagę:

Nie da się zaprzeczyć, iż przytoczone w liście argumenta oddziaływują rzeczywiście na przyszłoroczny budżet, w jakim jednak stopniu będzie miało to miejsce usuwa się zupełnie z pod ocenienia. Że przewidywany wynik nowego podatku spirytusowego jest czynnikiem, którego cyfry nie da się bynajmniej oznaczyć, to podniesiono już ze strony Rządu wśród odnośnych obrad w parlamencie, a znając niezwykłą ostrożność p. Ministra dr. Dunajewskiego, nie można wątpić, że przy układaniu budżetu uwzględni on tę okoliczność w najszerszych rozmiarach. Zresztą pojęcie „pomyślny budżet“ jest tak względne i nie dające się określić, że wszelkie przepowiednie o ukształtowaniu preliminarza byłoby zbyt śmiałem przedsięwzięciem, tem bardziej, że wiadome są obecnie na pewno te tylko dane, które odnoszą się do obciążenia budżetu skutkiem zezwolonego przez Delegacye kredytu na cele wojskowe.

W obec takiego stanu rzeczy godnem jest zalecenia nie oddawać się ani zbyt sangwinistycznym ani pesymistycznym oczekiwaniom co do najbliższego preliminarza.

Z Rossyi.

(Podróż dworu carskiego na południe. — Nowe zarządzenia. — Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich).

Podróż dworu carskiego do Elisawetgradu odbywała się, jak piszą z Petersburga, z ścisłem zachowaniem praktykowanych w takim razie ostrożności. Na linii, którą przebywał pociąg cesarski, stało wojsko, a mianowicie między dwowa słupami telegrafu po jednym żołnierzu, a oddziały kozaków uwijały się po całej przestrzeni. Nikomu nie było wolno przechodzić przez tor nawet w miejscach, przez które odbywa się zwykle komunikacya. Przed pociągiem dworskim pędził inny z urzędnikami bezpieczeństwa, oraz służby technicznej.

Dzienniki rossyjskie donoszą, iż ministerstwo skarbu rozpatrując kwestyę nowych zarządzeń dla ograniczenia polskiej fabrykacyi żelaza z zagranicznego materyału, uchwaliło wstrzymać jeszcze te zarządzenia jako przedwczesne i przedłożyć kwestyę zagranicznych robotników ministerstwu spraw wewnętrznych do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zwolna ręce królewica podniosły się i złożyły na piersiach jak do modlitwy; blask oczu gasnął.... zdawało się, że walka ustaje, że zwycięztwo głosu sumienia pewne....

W tym momencie rozległ się odgłos kroków w pobliżu i drzwi się otwarły. Na progu stanął zdyszany Tyzenhauz.

Królewic poskoczył ku niemu, wyciągając ramiona. Oczy zapłonęły znowu.... głos mu drżał gdy pytał z niepokojem, pospiesznie:

— Cóż.... widziałeś ją?

— Widziałem Najjaśniejszy królewicu, odparł pokojowiec — i nadspodziewanie dobre wieści niosę Waszej Królewicowskiej Mości....

— Mów więc! — jakie wieści?... zapytał Kazimierz.

— Gdym przybył — mówił dalej Tyzenhauz pospiesznie, widząc gorączkowy niepokój królewica — a doręczył pisanie W. Królewicowskiej Mości, pani marszałkowa przebiegła je szybko oczyma i zamyśliła się moment. Już byłem pewien, iż da taki respons jak przedtem, grzecznem zbywając słówkiem, — ale ona po owym namyśle, zbliżyła się do mnie i patrząc mi przenikliwie w oczy zagadnęła: — Waść jesteś wierny królewicowi?... zaufać ci można?.... Gdym zaś jej przysiągł, jako dałbym rychlej duszę sobie z ciała wyrzec....

— I cóż?... i cóż? — przerwał królewic, targając za ramię Tyzenhauza.

— Tedy ona — odparł dworzanin — rzekła głosem tak dziwnym, drżącym i jakby stłumionym, jakiegom z ust jej jeszcze nigdy nie słyszał: — Responsu pisemnego nie daję.... przeproszę za to ustnie Najjaśniejszego królewicza, gdy przybędzie, a przybyć może zawżdy, kiedy jeno zechce.... jam tu samotna zupełnie...— Zawahała się znowu i jakby się przelękła słów ostatnich, dodała po chwili: — Tak jestem samotna, że mówić zapominam.... toż za zaszczyt odwiedzin podwójnie wdzięczną będę....

— I to wszystko? — przerwał jakby rozczarowany królewic.

— Jeszcze jedno słowo, najważniejsze. Jużem wychodził gdy pani marszałkowa nagle ruszyła się za mną i dognawszy mię u drzwi, stanęła w nich i rzekła groźnie: — Wacpan jesteś szpetnie zalotny.... poproszę królewicza, gdy jutro do małżonka mego przybędzie, aby cię nigdy tu nie przysyłał, bo mi już raportowano, jako w godzinach wieczornych do mego fraucymeru zaglądasz... — Jam się zaklął jako to fałsz wierutny, ale pani marszałkowa mówić mi nie dozwoliła, jeno tymże samym tonem dodała: — Nie gub duszy kłamstwem.... wiem, jako do panny Klary zachodzisz — a całe nieszczęście jest, jako ten korytarz i jej mieszkanie zupełnie oddzielne są i mają wyjście ku osobnej furtce ogrodowej, od której klucz wacpan jakimś sposobem, jako mi mówiono, zdobyłeś.... Ale ja to ukrócić muszę i zakazuję wacpanu takich tajemnych dróg używać, bo to chyba małżeństwem się skończy... — A niech-że Bóg uchowa! zawołałem, — czego już pani Kazanowska słyszeć nie mogła, bo drzwi zatrzasnęła za sobą.

Królewic stał zamyślony.

— Nie rozumiem.... rzekł w końcu, jakby sam do siebie.

— Ja zaś — śmiało rzekł dworzanin — tak to zrozumiałem, iż to było wskazanie drogi i jako panna Klara była tu jeno pozorem....

— Więc ona nie istnieje? zagadnął królewic.

— Panna Klara jest zawżdy.... jeno że pani Kazanowska mówi to dzisiaj, co było prawdą przed pół rokiem albo i więcej....

— Więc ty, nicponiu, tamtą drogą chadzałeś? uśmiechnął się królewic.

— Na tej drodze odtąd trawa miała czas porosnąć i zmarznąć — odparł dworzanin — ale droga jest dobra i pewna, od strony ogrodu cale nie strzeżona, a ja dla mojego Miłościwego Pana zawżdy do usług gotów... przewodnikiem mógłbym być doświadczonym i na siebie pozory wziąć jako do panny Klary chadzam....

— Milcz! — przerwał królewic głosem stłumionym i drżącą ręką przesunął po czole i twarzy. — Szalona myśl! szalona myśl! — szepnął i Tyzenhauza odprawił, mówiąc mu wszakże, jako do Nieporętu tak rychło nie wrócą, lecz dni kilka zabawią w stolicy.

Nocy tej królewic oka zmrużyć nie mógł. Byłyż słuszne domysły Tyzenhauza? byłoż podobnem, aby opór Halski tak długo niezwalczony, przełamać się dał w sposób tak niespodziewany i nagły? Najpewniej Tyzenhauz nie zrozumiał dobrze słów jej, albo sobie ich znaczenie mylnie wytłómaczył.... Te myśli spędzały sen z powiek królewica, niepokoiły serce a krew burzyły, że jak lawa ognista przelewała się w żyłach.

W pałacu Kazanowskich nie spano również tej nocy. — Król bawił bardzo długo u ulubieńca swego. Po odejściu kanclerza ożywił się wielce, zdawał się zapominać o troskach i przeczuciach złowrogich, jakie go przed chwilą gnębiły, cały zajęty rozmową.

W około stołu, obok i naprzeciw Króla, siedziało teraz kilka postaci, wśród których odszczególniała się zwłaszcza jedna. Był to starzec wysoki, chudy, z długą siwą brodą i takiemiż włosami, które mu na ramiona spadały. Oczy jego w głąb' zapadnięte, czarne jak węgiel, zapalały się czasem niezwykłym blaskiem a czasem zasuwały mgłą i tonęły jakby w pomroce zamyślenia czy smutku. Odziany był ów starzec w długą i szeroką czarną suknię duchowną z szerokiemi rękawami, która z przodu od góry do dołu rozpięta, ukazywała pod spodem drugą węższą suknię barwy fioletowej; takiż kołpak wysoki spoczywał obok niego na stole. — Zajmował on miejsce naprzeciw Króla, który z natężoną uwagą słuchał jego mowy, wygłaszanej zwolna, uroczyście, w języku włoskim. Wyrazy padały z ust tego starca miarowo, spokojnie, a brzmiały donośnie, musiały zaś być wielkiej wagi, bo wszyscy zdawali się je pochłaniać z ciekawością, dech zapierając w piersiach.

Był to archimandryta Teofan, ów grecki wysłannik, który Królowi koronę Bułgaryi przyrzekał i znaczne w ludziach posiłki w razie wojny z potęgą turecką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na russyfikacyę prowincyj nadbałtyckich użala się gorzko korespondent rygski *Koeln. Zeitung*. Donosi on nasamprzód, iż w bieżącym jeszcze miesiącu zbiorą się sejmiki: inflantski i estoński, celem wspólnych obrad nad przyszłym losem trzech gimnazyów, a mianowicie dwóch krajowych w Felinie i Birkenruh w Inflantach i szkoły rycerskiej w Rewlu. Trzy te szkoły, jako i gimnazyum w Goldyndze w Kurlandyi, założone zostały w rozmaitych czasach przez szlachtę poszczególnych prowincyj, przez nią też były od dawna utrzymywane i administrowane.

Otóż z rozkazu rządu, właściwie już od sierpnia r. b. począwszy, corocznie jeden przedmiot więcej wykładanym będzie w języku rossyjskim, a więc np. geografia, w roku 1888, matematyka, w roku 1889 i t. d., tak, iż przemiana na czysto rossyjskie zakłady w kilku latach nastąpić powinna. Stany szlacheckie usiłowały uczynić wszystko, aby odeprzeć cios, którym russyfikacya im groziła. Większa część głosów w kraju jest za szkół tych zamknięciem.

Agitacye w Rumunii.

O agitacyach francuskich w Rumunii donoszą z Bukaresztu do *Hamburger Corr.* ciekawe szczegóły.

„Od dłuższego już czasu agituje Francya — tak pisze korespondent — na rzecz Rossyi w Rumunii. Ponieważ po wojnie krymskiej Francya popierała silnie młode państewko rumuńskie, przeto sądzi obecnie, iż ma prawo do poświęcenia Rumunii na rzecz Rossyi w nadziei bliskiego z nią przymierza. Tak otwarcie przecież, jak obecnie, nie występowała dotąd Francya w Rumunii. Na zapytanie wystosowane z Paryża: czy rząd rumuński zechce wziąć udział w międzynarodowej wystawie r. 1889, ministerstwo Bratiana odmowną dało odpowiedź motywując ją brakiem środków odpowiednich w budżecie państwowym, oraz podnosząc, że w wystawach peszteńskiej, brukselskiej i barcelońskiej Rumunia również nie brała udziału, a zwłaszcza, że nie widziała w nich żadnej praktycznej dla siebie korzyści. Odpowiedź powyższa Rumunii uważaną była we Francyi za niewdzięczność i odtąd wszelkie akta wymierzone przeciw całości Rumunii były w oczach Francyi nie tylko dozwolone, ale i zupełnie na miejscu. Francuski poseł w Bukareszcie p. Contouly ogłosił skutkiem tego w dziennikach następujące trzy uchwały: że rząd francuski jedynie uznaje ks. Jerzego Bibesco jako rumuńskiego komisarza dla wystawy; że potrzebne dla wystawy rumuńskiej miejsce udzielonem zostało osobiście ks. Bibesco i że każdy wystawca rumuński ma zgłaszać się tylko do ks. Bibesco. Ten sam przecież ks. Jerzy Bibesco opowiadał przed paru miesiącami francuskiemu posłowi o swem prawie do rumuńskiego tronu. Mianowanie przeto księcia tego urzędowym reprezentantem Rumunii na wystawie paryskiej i ogłoszenie w dziennikach, że wystawcy rumunscy z nim tylko mają się komunikować, jest jaskrawym dowodem agitacyj ks. Bibesco a tem samem i jego pretensyj do tronu rumuńskiego.

KRONIKA

Lwów, 11 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły wyznaniowej gminie żydowskiej w Skolem, w powiecie stryjskim, na budowę synagogi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Stypendya.** Reprezentacya lwowska Zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych udziela na dwa stypendya o rocznych 120 zł. z fundacyi Jana Matejki „Unia Lubelska" dla młodzieńców poświęcających się sztukom pięknym, obrz. rzymsko i grecko katolickiego. Kompetenci winni wnieść swe podania, zaopatrzone w odnośne dokumenta i świadectwa do Reprezentacyi Zjedn. Tow. Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie najpóźniej do dnia 15 października b. r. Pierwszeństwo mają uczniowie szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Stypendyum przyznaje się tylko na rok jeden, a raty półroczne stypendyjne wypłacone zostaną 15 stycznia i 15 lipca 1889 r.

— **Zjazd konserwatorów, korespondentów i członków komisyi centralnej** na kongres, mający się odbyć w Krakowie w dniach 17 i 18 września, którego posiedzenia będą w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, zapowiada się świetnie. Na pierwszej (otrzymanej przez prof. Łepkowskiego) liście, znajdują się nazwiska pp.: barona Schmidta, A. Hausera, Karola Linda, M. Mucha, K. Rosnera z Wiednia; — S. Bergera, Czelakowskiego z Pragi; — Wankla, Müllera, z Ołomuńca; — Biefla z Kromieryża; — Lebingera z Celowca; — Kürschnera z Opawy; — Petermandta z Steyer (Styrya); — Grössera z Karyntyi; — Rosmaela z wałaskiego Mezericza — także duchownych kilku.

— **Hr. Stanisław Tarnowski** opuścił Cauterets z polepszonem zdrowiem; z polecenia jednak lekarzy udać się jeszcze musiał na dłuższy czas do Wenecyi. Podróż z Marsylii do miasta dożów rozpoczął hr. Tarnowski morzem, lecz w drodze zaszedł tragiczny wypadek, o którym nam swego czasu doniosły depesze, a który p. Tarnowski w następujący opisuje sposób: Statek *Salvador*, należący do „Compagnie generale transatlantique", wyjechał z Marsylii w niedzielę 3 nad wieczorem; wsiadłem na niego. Nazajutrz rano był w Nizzy, wyładowywał towary do po południa, poczem szczęśliwie wypłynął dalej do Genuy. Czas cudowny, morze najspokojniejsze; byliśmy mniej więcej na pół drogi, naprost Oneglio i Porto Maurizio, kiedy o 8½ wieczór uderzył w nas ogromny statek, kolos, lecący jak strzała. Czyja wina? Jedni mówią, że nie dopilnował się kapitan *en second* stojący na kładce, drudzy, że tamten statek wywiesiwszy tak jak nasz sygnał czerwony (co znaczy: na prawo), w ostatniej chwili wywiesił zielony (na lewo), tak, że już nie było czasu skręcić. Komendant całą siłą maszyny cofnął nasz statek w tył i dzięki temu, dostaliśmy uderzenie w przód, a nie w bok. To ostatnie byłoby nas przecięło na dwoje i w mgnieniu oka bylibyśmy na dnie. Przód cały strzaskany od góry do dołu i przez całą szerokość dzióba. Alarm naturalnie: co żyje dostaje *ceintures de sauvetage* i czeka rozkazu, żeby siadać na łódki. Tymczasem zapychają dziurę materacami, pompują wodę, (która szczęściem idzie bardzo pomału, bo morze spokojne i zostaje na samym przodzie, bo potężna ściana żelazna nie puszcza jej dalej). Sygnały *de detresse*, rozpaczliwe świstanie z maszyny zostają bez skutku: nikt nie przychodzi na ratunek, choć jesteśmy tuż przed dwoma porcikami Oneglio i Porto Maurizio i choć po nocy widzimy w nich statki. Kapitan chce osiąść na płytkiem (*se faire échouer*), żeby ocalić statek od zatonięcia, ale nie może, bo bez pilota, nie znając brzegów, nie może puszczać się na płytkie, żeby się do reszty nie rozbić na skałach. Wreszcie widząc, że nic innego nie ma do roboty, pomocy żadnej, a także żadnego wiatru ani bałwanów, decyduje się śmiało z tym strzaskanym przodem wracać do Nizzy, gdzie też szczęśliwie 4 rano po 8 godzinie dopływa. Tamten olbrzym, który nas napadł i chciał zjeść, nazywa się *Matteo Bruzzo* (zaczepił o nasz statek swoją wielką korkową kulą, na której było nazwisko włoskie). O jego dalszych losach dowiedziałem się nazajutrz z dzienników genueńskich. Gorzej mu było niż nam! dostał dziurę w bok nie w przód, co daleko niebezpieczniej; miał kilkoro rannych, a raczej jednego rannego, ale dwie kobiety zabite, a jedna zwaryowała z przestrachu. Wiózł 1600 emigrantów do Południowej Ameryki i dużo przejezdnych do Barcelony. Wrócił do Genuy i tam się teraz liże ze swoich ran, jak *Salvador* w Nizzy.

— **Dr. Julian Ochorowicz**, jak donosi *Kuryer Warszawski*, wstępuje w związek małżeński z panną Maryą Leszczyńską, obywatelką z Galicyi.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj z powodu nagłej słabości pani Kasprowiczowej daną będzie zamiast zapowiedzianego „Błazna królewskiego" opera Donizettego „Łucya z Lammermooru". Jutro, we środę po raz drugi „Dziwak", komedya w 5 aktach Mańkowskiego. We czwartek pierwszy gościnny występ panny Berghi spiewaczki opery londyńskiej. Panna Berghi z wielkiem powodzeniem spiewała kilka razy w Warszawie, zkąd właśnie przybyła. Prasa i publiczność warszawska przyjmowała naszą rodaczkę bardzo sympatycznie, W piątek wznowioną będzie komedya z francuskiego „Kapelusz słomkowy".

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr silniejszy, przeważnie południowy (S), średnia temperatura doby około +20°C., niebo prawie czyste, powietrze o normalnej wilgoci, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +20·4°C., najwyższa +27·6°C. najniższa dziś w nocy i wynosiła +13·0°C.

Opadu wcale nie było.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 771 mm.

— **Ślub.** W sobotę, w kościele św. Floryana na Kleparzu, w Krakowie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Adolfem Thiers, bratankiem nieżyjącego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, Ludwika Adolfa Thiersa, a panną Maryą Zamościk, wnuczką śp. Ludwika Zieleniewskiego, fabrykanta tamtejszego. Nowożeniec jest literatem i przemieszkuje stale w Paryżu.

— **Na pogorzelców w Jezierzanach** złożyli: powiat bohorodczański 15 zł. 75 ct., powiat żydaczowski 5 zł., gmina miasta Jaworowa 21 zł., gmina Starzyska w powiecie jaworowskim 3 zł. 10 ct.

— **Wypadki.** W Walawie, pow. przemyskiego, powiesiła się 73-letnia staruszka Parańka Łeń, a to skutkiem długotrwałej choroby. — W Stopnicy, powiatu limanowskiego, utonął w przeprawie przez Dunajec włościanin, Jan Florek. — W Sędziszowie utonął, śpiąc nad brzegiem rzeki, wyrobnik, Paweł Orzech. W Nadwórnie utonął w rzece Bystrzycy podczas kąpieli, włościanin, Wasyl Jaremczuk. — W Bratucicach, pow. bocheńskiego, zmarł nagle w polu, włościanin, Wojciech Smietański.

— **Otruci grzybami.** W Żywaczowie, pow. horodeńskiego, uległo dziesięć osób zatruciu, przez spożycie grzybów jadowitych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Z Jeleśnej donoszą nam o zgonie ś. p. Józefa Łazarskiego, b. posła na Sejm krajowy i wiceprezesa Rady powiatowej żywieckiej. Zmarły wśród okolicznych obywateli i ludu wiejskiego cieszył się poważaniem, a długoletnią pracą w powiecie i dobremi radami niemałe położył zasługi. — S. p. Łazarski liczył w chwili zgonu 64 lat, urodzony był w Jordanowie.

W wiosce własnej pod Lublinem zmarł w 70 roku życia Stanisław Białosuknia, b. członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, wysoce zdolny pracownik cywilista.

W Warszawie zmarł Krakowianin Jan Królikowski, artysta-rysownik, uczeń Stachowicza i Paszkego, w ostatnich kilkunastu latach nauczyciel w szkole głuchoniemych. Liczył 76 lat.

Adam Grabczewski, b. urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, a zarazem literat, zmarł w Warszawie. Pisywał on wiele artykułów do czasopism przeważnie o dawnych zabytkach Warszawy, był współpracownikiem *Encyklopedyi powszechnej* Orgelbranda i tłómaczył dużo z różnych języków. Czynny też brał udział w zadaniach filantropijnych Towarzystwa dobroczynności. Liczył lat 61.

W Rdzawie, pow. bocheńskiego, zmarł 7 b. m. Teodor z Ramnic Niwicki, b. porucznik 2-go pułku krakusów w r. 1831.

W Wojniczu, zmarł Leopold Pędracki, weteran wojsk polskich z lat 1831 i 1863.

W Jaśle, zakończył życie w drodze z Karlsbadu obywatel ziemski Józef Bochniewicz w 74 r. życia.

W Bochni, zmarł wczoraj ks. Teodor Bordolo Abondi, kanonik honorowy archidyecezyi lwowskiej, radca konsystoryalny, c. k. emerytowany proboszcz wojskowy. Pogrzeb odbędzie się jutro rano. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem.

— **Ojców** został wystawiony na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe warszawskie

— **Próby balonów.** W r. 1886 po raz pierwszy w warszawskim okręgu wojskowym użyto balonów do celów wojskowych. Ogromna korzyść, jaką odnoszą z balonów podczas manewrów i w czasie wojny, nasunęła wtedy myśl, jak donosi *Warszawski Dniewnik*, urządzenia oddziałów balonowych, w ważniejszych twierdzach pogranicznych, do których należy także i Warszawa. Oddział balonowy twierdzy warszawskiej, mieści się na Powązkach, a podczas ostatnich manewrów, był czynnym z dobrym skutkiem. Między innemi w d. 1 b. m. puszczono balon „Jastrząb", objętości 530 metrów kubicznych. W balonie znajdowali się porucznik Trofimow i podporucznik Andrejew. Przebiegł on około 50 wiorst i spuścił się po czterech godzinach powietrznej jazdy około wsi Włochy.

— **Nowy karabin.** Nowa broń systemu magazynowego, pomysłu znanego inżyniera pana Floryana Grubińskiego, po odbytych z nią próbach okazała się, jak donoszą dzienniki warszawskie, bardzo praktyczną. Nowy karabin wkrótce przedstawiony będzie wyższym sferom wojskowym. Pan G. za prawo eksploatowania swego wynalazku żąda 500.000 rubli. Karabin ten dający 62 strzałów na minutę przewyższać ma wszystkie inne znane dotąd „magazynówki". System stanowi sekret wynalazcy i przy próbach skład wewnętrzny karabinu nie był oglądany.

— **Wiek Matuzalowy.** We wsi Darges w pobliżu stacyi Możajki drogi żelaznej libawo-romeńskiej, zmarła włościanka Rozalia T., dożywszy niesłychanie długiego wieku, bo aż 129 lat. Zmarła pochodziła z łotyszów, ojciec jej był atletycznej budowy i odznaczał się ogromną siłą, prowadził życie trzeźwe i pracowite. Rozalia również lubiła pracę i niedoświadczała chorób i nudów. W ostatnich dopiero latach staruszka utraciła wzrok, a wkrótce potem ogłuchła.

— **Elektryczne oświetlenie w Berlinie.** Ulica, zwana „pod Lipami", oświetlana jest od dni kilku elektrycznością, zapomocą lamp łukowych, wiszących po trzy na drucie rozciągniętym na szerokość ulicy. Po odbyciu generalnej próby tego oświetlenia w ubiegłym tygodniu, towarzystwo elektryczne zaprosiło przedstawicieli władz i prasy do lokalu, zwanego „Cztery pory roku" i tam robiono różne doświadczenia z elektrycznością, a między innemi, zapomocą specyalnego przyrządu upieczono kurę na rożnie w przeciągu pół godziny. Sposób pieczenia zapomocą elektryczności jest jeszcze wszakże za kosztowny dla prywatnego użytku, obliczono bowiem, że upieczenie pewnej kury kosztuje półtorej marki.

— **Smutny dramat rodzinny** odegrał się niedawno w Nicei. Przed półtora rokiem przesiedlił się z Paryża do Nicei poważany okulista, dr. Courseron, wraz z żoną i dziećmi, któremu klimat południowy okazał się koniecznie potrzebnym. Dr. Courseron nie znalazł wszakże w Nicei dostatecznego zajęcia i usiłował w domu gry w Monte Carlo przysporzyć sobie dochodów. Niebawem doktor stracił cały majątek i zwrócił się z żądaniem do żony, aby mu wydała plenipotencyę dla odebrania jej majątku. Żona jednak, która napróżno usiłowała powstrzymać męża od gry, odmówiła jego żądaniu, gdyż chciała swój majątek zachować dla dzieci. Między małżonkami przyszło do gwałtownej sceny, doktor groził żonie rewolwerem, poczem doktorowa z młodszem dzieckiem uciekła do hotelu, starszy chłopiec zaś pozostał u ojca. Minęło ośm dni; doktorowa przypuszczała, że mąż jej wyjechał do Paryża i zgłosiła się do komisarza policyi z prośbą, aby się z nią udał do mieszkania, które wszakże zastali zamknięte. Komisarz kazał je otworzyć przemocą i znaleźli doktora wraz z synem nieżywych w łóżku. Smierć musiała nastąpić kilka dni przedtem; jak się pokazało, doktor wstrzyknął synowi znaczną ilość morfiny, a następnie zapalił garnek z węglami i zamknął się. Wypadek ten wywołał w Nicei i w Paryżu wielkie wrażenie.

— **Obliczenie długości życia.** Lekarz angielski, Richardson, podaje w *Longman's Magazine* pewny środek na określenie z góry długości życia każdego człowieka. Należy dodać lata życia rodziców oraz obustronnych dziadków i babek danego osobnika i otrzymaną sumę podzielić przez sześć, a wypadająca z dzielenia cyfra będzie oznaczała szukaną długość życia jego. Richardson zapewnia, iż sprawdzał cały szereg wypadków śmierci ze statystyki kilku towarzystw asekuracyjnych na życie, a teorya jego znalazła potwierdzenie w każdym wypadku. Według teoryi tej wszakże dzieci jednego małżeństwa musiałyby umierać w równym wieku, mają bowiem tych samych rodziców, dziadków i te same babki.

— **Więzienia w Anglii.** Komisya parlamentu angielskiego przedstawiła niedawno wysoce zajmujący obrazek więzień angielskich, który może tylko osłabić iluzye Europy co do humanitarnych uczuć Albionu. Najprzód komisya owa zaznacza, że po największej części więźniowie w czasie śledztwa zamykani bywają w jednej celi bez względu na rodzaj przestępstwa, o które ich oskarżono. Cele te są najczęściej wcale nieoświetlone, albo tylko niedostatecznie, a w dodatku nie posiadają miejsc ustępowych; słyszeć w nich można najprostsze wyrażenia i kłótnie, które dla uszu osób inteligentnych i niewinnych, aresztowanych tylko przez pomyłkę, są wstrętne i obrażające. Cele te nie są ani ogrzewane, ani przewietrzane, w skutek czego zamknięcie w tych norach, choćby tylko na czas bardzo krótki, jest dla osób przyzwoitych ciężką karą, która wywołałaby oburzenie w kraju, gdyby cierpieć ją musieli więźniowie, skazani wyrokiem sądowym. W West Ham, na przedmieściu Londynu, w jednej celi, mającej 15 stóp długości i 12 szerokości, zamykają zazwyczaj 8 do 12 więźniów.

Na prowincyi dzieje się jeszcze gorzej niż w Londynie. Szczególniej w Hull i Manchester władze nie mają żadnego względu ani na humanitarność, ani na przepisy prawa. W Hull znajdują się cele podziemne, dokąd nie przenikają ani promienie słoneczne, ani księżycowe; chociaż ogrzane i oświetlone, bywają jednak tak słabo przewietrzane, że zdrowie stracić w nich nie trudno. Równie fatalnem jest więzienie w Manchester, gdzie znajdują się tylko dwie cele dla mężczyzn i dwie dla kobiet; pierwsze mają 21 stóp długości i 15 szerokości, drugie zaś 15 długości i 14 szerokości. Ale za to w celach mezkich zamykają po 30 mężczyzn, w kobiecych zaś po 20 kobiet. Po przesłuchaniu śledczem osoby skazane, albo zatrzymane nadal, zaprowadzone bywają do cel podziemnych, które, według zeznania inspektora więziennego, podobne są do klatki dzikich zwierząt, z tą jednak różnicą, że zwierzęta mają większą wygodę, posiadają bowiem najczęściej własną klatkę, pod zas gdy do klatki ludzkiej zamykają często po 40 do 50 mężczyzn i 20 do 30 kobiet. Dziwnym zbiegiem okoliczności w miastach największych i najbogatszych istnieją najgorsze więzienia, szczególniej zaś w Manchester, Liverpool, Hull i Sheffield. Wspomniana komisya parlamentarna wezwała do położenia końca stosunkom tak skandalicznym.

— **Apteka w Stanach Zjednoczonych.** W Marshall-Townie (Iova) sprzedano w sześciu aptekach w ciągu jednego tygodnia następujące ilości trunków alkoholicznych: Whisky 112 gallonów, piwa 2.019 flaszek, ale 5 beczek, brandy 12 gallonów, wina z Oporto 5 gallonów i win krajowych 20 gallonów, a oprócz tego odpowiednie ilości innych wzmacniających napojów. Choroby, na które po większej części cierpieli pacyenci, były następujące: ból żołądka, nagniotki i wodowstręt (hydrophobia).

Powyższe dane wyjęte są z urzędowego sprawozdania „Chrześciańskiej Unii Wstrzemięźliwości Kobiet.“

— **Pęknięcie rury naftowej**. Z powodu zbyt wysokich żądań za przewóz ze strony kolei żelaznych, Amerykanie założyli między kopalniami nafty w Pensylwanii a morzem i jeziorami na długości 12.000 klmtr. rury, które wprowadzają naftę bezpośrednio do okrętów przewozowych. W ogóle system ten okazał się nader pożytecznym, a rury dotąd nie psuły się. W tych dniach dopiero pękła jedna z nich, idąca do Nowego Yorku, a posiadająca największą średnicę pod Vernon i zanim dostrzeżono wypadek i zatelegrafowano do najbliższej stacyi o wstrzymanie wysyłania nafty, okolica została zalana olejem skalnym, w skutek czego przez dłuższy czas nie będzie zdatną do uprawy. Nadto nafta popłynęła do pobliskiej rzeki, w której powyzdychały wszystkie ryby. Towarzystwo naftowe oprócz poniesionych strat, będzie musiało jeszcze zapłacić znaczne wynagrodzenia poszkodowanym.

— **Praktyczną nowość**, pod względem wynajmowania sług, wprowadzili Amerykanie. W Nowym Yorku w biurach najmu służących, żądane są obecnie od poszukujących miejsca fotografie, które wraz z określeniem żądanego zajęcia wywieszane są w pokoju poczekalnym. W ten sposób ktoś pragnący nająć sługę może najpierw wybrać między fotografiami zanim przystąpi do ustnego porozumienia się. Skoro służąca otrzymuje miejsce, biuro zwraca jej fotografię.

— **Treść nr. 17 „Wiadomości katolickich“** z 5 września b. r. zawiera: Kongres eucharystyczny w Paryżu. — Zjawiska hypnotyczne, sposoby magnetyzowania i lecznicze skutki hypnotyzmu — S. p. kanonik Ignacy Polkowski. — Kwestye państwowo-kościelne: Namiestnictwo nie może zamykać przyznanego uzupełnienia kongruy, choćby toż błędnem było, dopóki w jego miejsce inne prawo przyznanem nie zostanie. — Encyklika Ojca św. Leona XIII do Ormian. — Bibliografia. — Kronika: Austrya, Rzym, Wielkopolska, Ziemie polskie, Hollandya, Niemcy, Azya i Ameryka — Z dyecezyi przemyskiej. — Wiadomości dyecezyalne: z archidyecezyi lwowskiej obrz łać., z dyecezyi tarnowskiej i krakowskiej. — Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

(△) **Koszta reporteryi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.** O ile wiemy, żaden z dzisiejszych statystyków nie zajął się jeszcze sprawą obliczenia wartości pieniężnej depesz telegraficznych i innych doniesień reporterskich czyli wiadomości informacyjnych, jakie opłacają dzienniki w Europie. Tyczy się to naturalnie dzienników pierwszorzędnych, gdyż obok nielicznych *leading papers*, wszystkie inne dzienniki zaopatrują swe szpalty telegramowe przedrukami depesz innych pism i przerabianemi na depesze wiadomościami otrzymywanemi z pierwszej ręki przez czasopisma właśnie na tem otrzymywaniu doniesień z pierwszej ręki i z pierwszych źródeł stojące, czyli t. zw. pisma informacyjne, nieliczne co do liczby, drukowane jako manskrypta, ztąd dość drogie i ogółowi nieznane. W ogóle jest dążeniem każdego dziennika podawać wiadomości prawdziwe i wiarygodne — czerpane o ile można ze źródeł niewątpliwych. Wszelako konkurencya dzisiejsza w każdym kierunku życia, wciągnęła na swą niezbyt szlachetną arenę także i dział publicystyki, tak, iż przyszło do tego w dziennikarstwie prawie wszystkich krajów Europy, iż celem prześcignięcia się wzajemnego, uciekają się dzienniki do podawania wiadomości z bardzo mętnego pochodzących źródła albo wprost zmyślonych, wywołujących jednak na chwilę wrażenie w czytającym ogóle publiczności i robiących tym sposobem dziennik rozgłośnym. Postępujące tak dzienniki są zazwyczaj z góry przeświadczone, iż sława tym sposobem zdobyta w opinii, pustą i krótką jest jak sława Herostratesowa, ale „uświęcając celem środki“ docierają do celu, t. j. do rozgłosu dziennika, czas pewien rzeczywiście, a ten rozgłos znowu i pokup nim wywołany, wynagradza wszelki późniejszy a nieunikniony upadek pisma w opinii publicznej. Sprzyja bardzo temu i usposobienie publiczności europejskiej, która szukając silnych dla rozstrojonego umysłu i ciała wrażeń chętnie czyta nowe choćby najbanalniejsze i najnieprawdopodobniejsze wymysły reporterskiej fantazyi, gdyż one bodaj na chwilę zajmują znieczuloną uwagę czytelnika. Ba, nietylko zmyślona, banalna choć w ponętnej formie podana wiadomość, ale i niechybne późniejsze, a w równie ponętnej formie podane zaprzeczenie jej, *dementi*, jest „zajmujące“; dlatego też utrzymują się, istnieją i — dobre robią finansowe interesa dzienniki, których numera kosztują *sous* a nie zawierają prawdziwych wiadomości ani za centime'a. Słusznie też mówi w jednem miejscu Albert Wolff, że mniejsze lub większe zważanie na wiarogodność doniesień dziennikarskich stoi w ścisłym związku ze stopniem wykształcenia politycznego, literackiego i naukowego u czytelników. Naród, który zajmuje się więcej *de la sauce, que du poisson* w kwestyi doniesień dziennikarskich, nie będzie miał nigdy dzienników dobrych. A tak jest dotąd prawie we wszystkich krajach Europy w mniejszej lub większej mierze.

Inaczej w Anglii i w Ameryce. Tam wartość dziennika i jego rozgłos zawisł tylko i jedynie od stopnia wiarygodności podawanych przezeń wiadomości, gdyż tam każdy czytelnik kładzie na to największą wagę: skąd ta lub owa wiadomość pochodzi i jaką istotną ona ma wartość?... To też dzienniki angielskie i amerykańskie starają się zadość uczynić temu wymaganiu czytelników przedewszystkiem. Rzecz prosta, iż przy takim trybie redagowania dzienników, koszta otrzymywania informacyj wiarygodnych muszą być bardzo wielkie. Co do dzienników amerykańskich w Stanach Zjednoczonych, podaje właśnie ciekawe szczegóły w tym względzie czasopismo *America*. Ogólna liczba informatorów dziennikarskich czyli reporterów wszelkiego rodzaju wynosi w Stanach Zjednoczonych dwadzieścia jeden tysięcy. Dzienniki amerykańskie mają trzy główne źródła informacyjne. Pierwszem jest reporterya lokalna, t. j. zbieranie wiadomości w miejscu, w którem wychodzą. Reporterya ta kosztuje każdy większy dziennik w Nowym Yorku, Bostonie, Chicago, St. Louis, Filadelfii etc. tygodniowo 10 do 12 tysięcy franków, a więc wynosi rocznie w całych Stanach Zjednoczonych około 78 milionów fr.

Drugiem źródłem jest wymiana wzajemna wiadomości lokalnych pomiędzy dziennikami rozmaitemi, prowadzona biurowo przez *Associated Press* i *United Press*, a kosztująca rocznie dzienniki amerykańskie 8,500.000 franków. Koszta depesz wynoszą rocznie 600 tysięcy franków.

Trzeciem źródłem informacyi są korespondenci w ogniskach politycznych, przemysłowych i handlowych całego świata. Korespondenci ci kosztują każdy większy dziennik amerykański miesięcznie 40.000 franków, czyli razem w całych Stanach Zjednoczonych 14,400.000 rocznie. Doniesienia Agencyj dziennikarskich wreszcie kosztują rocznie 1,725.000 fr.

Zliczywszy wszystko to razem otrzymamy tylko jako sumę kosztów wiadomości informacyjnych dzienników amerykańskich kwotę przeszło 100,000.000 fr., którą to kwotę płaci ostatecznie — publiczność czytająca, a płaci je nieco chętniej niż u nas....

GOSPODARSTWO I HANDEL

Na walnym zjeździe górników austryackich, który w tych dniach odbywał się w Wiedniu, miał pan Hoeffer, dyrektor akademii górniczej w Leoben, zajmujący wykład: „O galicyjskiej produkcyi petrolejowej“. Prelegent zaznaczył na wstępie, iż przemysł naftowy w Galicyi jest niemal o 50 lat starszym, niż amerykański, albowiem w Ameryce początki jego widzimy dopiero w roku 1859, gdy natomiast przemysł ten powstał w Galicyi w latach 1810 do 1817, a w tym okresie założono tam pierwszą na świecie rafineryę naftową. Pomimo jednak obiecujących ze wszechmiar początków, przemysł ów upadł zbyt rychło. Dopiero w roku 1853 znani przemysłowcy: Łukasiewicz i Schreiner odkryli w Galicyi nowe źródło oleju skalnego, i urządzili dystylarnię, a to z takim skutkiem, iż w roku 1859 kolej Północna Cesarza Ferdynanda zaprowadziła oświetlenie swych wagonów wyłącznie naftą galicyjską. Skutkiem nowych odkryć w pobliżu Kołomyi, przemysł petrolejowy wzmógł się nadzwyczajnie i nabrał szerokiego rozgłosu. Wielkie znaczenie ekonomiczne tego przemysłu wyjaśniają następujące cyfry:

Przy produkcyi 200.000 beczek (beczka po 1 75 centnarów metr.) wydatki produkcyi wynoszą 280.000 zł. właścicielowi tedy pozostaje czystego zysku 900.000 zł. Wedle ogłoszonych niedawno dat urzędowych statystycznych wynosiła produkcya oleju skalnego w Galicyi w 1874 r. około 200.000 cet metr., w 1878 r. 245.000 cet. metr., w 1882 r. 461.000 cet. met. a w 1886 r. 750.000 cet. metr. Wartość produkcyi z ostatniego roku oceniono przy oleju surowym na trzy miliony zł. a przy rafineryi na sześć milionów zł. Prelegent stwierdzając, iż przemysł naftowy w Galicyi ma przed sobą wielką jeszcze przyszłość, demonstrował na podstawie geologicznej konfiguracyi terytoryum podkarpackiego istnienie znacznych obszarów naftowych i zachęcał do umiejętnej ich eksploatacyi.

Wykład p. Höfera obudził bardzo żywe zajęcie i zostanie w myśl oświadczenia radcy ministeryalnego drukiem ogłoszony.

Na temat eksploatacyi petroleum w okolicy Dukli miał wykład dyrektor kopalni w Barwiczku, w Galicyi, p. Noth, który skreśliwszy wielkie bogactwa pokładów naftowych w tej okolicy, wykazał jego znaczenie pod względem narodowo-ekonomicznym, gdyż dowodzi ono, że własna produkcya oleju skalnego w Austryi może ze skutkiem stawić czoło dowozowi zagranicznego materyału surowego i wyrobów destylarniowych.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 10 września 1888 r.

Lwów, pszenica 7·— do 7·60, żyto 5·30 do 5·60. jęczmień browarny 4·60 do 6·50 owies 4·90 do 5·40, groch 4 50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 11·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 26·— koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7 40, żyto 5 10 do 5·50, jęczmień browarny 4·— do 6·50 owies 4·80, do 5·30 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·80 do 7·25 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 4·— do 6·50. owies 4 80 do 5·30, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·35, żyto 4·35 do 4·90, jęczmień 4·— do 6·—, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 21·— do 25·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 80·— do 130·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

W chmielu ogromna hausse'a, co godzina inne ceny i ciągle zwyżkowe. Brak towaru do zakupna.

W zbożu tendencya i ceny zwyżkowe.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 10 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 3746 sztuk opasowego i 1122 sztuk chudego. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 550 sztuk opasowych, 152 sztuk chudych, z Bukowiny 901 sztuk opasowych i 102 sztuk chudych. Przebieg targu był ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 zł., mniej przedniego nie zmieniły się. Nie sprzedano 267 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 57 zł., za towar przedni 58 do 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 56 zł., za towar przedni 57 do 59 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 50 do 57 zł, a za towar przedni 58 do 61 zł.; krowy 51 zł., stadniki 50 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) XXIX posiedzenie zagaił dzisiaj J. E. Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, o godzinie 11 min. 45 przed południem.

Na posiedzenie przybyli nowo wybrani posłowie: Bartoszewski, Moysa, sędzia Łoziński.

Urlopy 8-dniowe otrzymali pp. Żurowski i Rappaport.

Wpłynęły cztery petycye, z których trzy pochodzą od osób prywatnych o zapomogi, a jedna wydziału powiatowego w Kossowie, w sprawie zmiany ustawy drogowej.

Z porządku dziennego przedkłada Izba, w pierwszem czytaniu: komisyi budżetowej: sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie konwersyi pożyczek 5-pr., zaciągniętych w galic. kasie oszczędności na budowę kulparkowską i budowę pralni przy szpitalu lwowskim w sumach 40.400 złr. i 22.500 złr.

Komisyi prawniczej przekazano:

a) sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyach gmin i obszarów dworskich: Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej. Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu Sądu powiatowego w Birczy i Sądu obwodowego w Sanoku do okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu i Sądu obwodowego w Przemyślu; b) sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Torskim, w sprawie przeniesienia ich z okręgu Sądu powiatowego w Zaleszczykach do okręgu Sądu powiatowego w Tłustem; c) sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyach gmin: Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, w sprawie wyłączenia ich z okręgu Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu Sądu powiatowego w Podgórzu; d) sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, w sprawie przeniesienia tej miejscowości z okręgu Sądu powiatowego w Birczy, do okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu; i e) sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa, względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu Sądu powiatowego w Starejsoli i Starostwa w Staremmieście, a przyłączenia do okręgu Sądu powiatowego i Starostwa w Dobromilu.

J. E. Marszałek uprasza komisyę prawniczą, aby jak najrychlej zajęła się temi sprawami.

Poseł Czaykowski przedłożył sprawozdanie komisyi drogowej o wnioskach posła ks. Siczyńskiego w sprawie reformy ustawy drogowej, którą to sprawę wnioskodawca umotywował obszernie na posiedzeniu sejmowem w d. 9 grudnia r. z. Sprawozdanie komisyi kończy się wnioskiem: „Sejm uchwali: wnioski posła ks. Siczyńskiego oraz petycye w sprawie reformy ustawy drogowej, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej“.

Poseł Antoniewicz domaga się uchylenia z porządku dziennego tej sprawy, a to z powodu, iż wnioskodawca, ks. Siczyński, nie jest obecny w Izbie.

Pos. Męciński zaznacza, że byłby to precedens dotychczas w życiu parlamentarnem nieznany, gdyby Izba uchyliła z porządku dziennego przedmiot już należycie opracowany i przygotowany, jedynie dlatego, iż wnioskodawca nie jest obecny w Izbie i precedensu takiego stwarzać niepodobna i dlatego wnosi mowca, ażeby Izba wzięła pod obrady przedmiot stojący na porządku dziennym.

Izba przychyliła się do wniosku pos. Męcińskiego, odrzuciła wniosek p. Antoniewicza, poczem p. Antoniewicz polemizował długo z obszernemi wywodami sprawozdania komisyi drogowej, chociaż w ostatecznej konkluzyi zgadza się z wnioskiem komisyi.

Pos. Jaworski sprostował niektóre błędne zapatrywania pos. Antoniewicza, poczem przemawiali jeszcze pp. J. E. Namiestnik, p. F. Zaleski, dalej pp. Romer, Męciński, Romanowicz i sprawozdawca pos. Czajkowki; przemówienia te streścimy w następnym numerze, dzisiaj zaś zaznaczamy, że powyższy wniosek komisyi drogowej został przez Sejm przyjęty.

Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Agramer Zeitung donosi, że Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania zwiedzała w d. 6-go b. m. jeziora Pliwnickie, użyła przejażdżki na jeziorze „Proszczańskim,“ poczem udała się do Carlopago a stąd do Zadaru.

Polit. Corr donosi, że szefowie sekcyjni w Ministerstwie spraw zagranicznych br. Passeti i br. Falke-Lilienstein powrócili już z urlopu i objęli urzędowanie.

Pełnomocnik królowej Natalii Piroczanacz oświadcza, iż ogłoszona w *Timesic* replika królowej na zarzuty jej małżonka nie jest ostateczną. Publikacya odnośnego dokumentu nastąpi w właściwym czasie.

Z Belgradu donoszą do *Presse*, iż w tej chwili odbywa się żywa agitacya zakulisowa przeciw stronnictwu postępowemu, która ma głównie na celu sprowadzenie ponownie p. Risticza do steru rządowego. Zabiegi te jednak są na razie zupełnie bezowocnemi.

Ze stronnictw pruskich, ogłosiło pierwsze odezwę wyborczą stronnictwo konserwatywne.

W dziennikach krąży pogłoska, że w dniu przybycia do Watykanu cesarz Wilhelm zmieni urzędownie miejsce pobytu, i zamieszka czasowo w pałacu Capranica, w którym mieści się poselstwo pruskie przy Stolicy Apostolskiej.

Z Petersburga donoszą: Starania osobiste namiestnika alzacko-lotaryńskiego, ks. Hohenlohe Schüllingffirst, w kwestyi milionowego dziedzictwa w guberniach: witebskiej i mińskiej, nie przyniosły żadnego rezultatu. Prośba namiestnika, ażeby jemu, lub też synowi jego pozwolono objąć w posiadanie spadek, składający się z kilkunastu posiadłości, nie przyjmując poddaństwa rossyjskiego, została odrzuconą w najwyższych sferach państwowych, jako sprzeciwiająca się obowiązującej w tej mierze ustawie.

Szach perski, podczas pobytu cara na Kaukazie, przybędzie do Tyflisu lub Batumu, celem powitania monarchy rossyjskiego.

Kölnische Ztg. podaje w ostatnim numerze artykuł widocznie inspirowany z powodu licznych głosów dziennikarstwa katolickiego Europy, które upatruje w powstrzymaniu podróży cesarza Wilhelma II do Rzymu interes katolicyzmu. *Köln Ztg.* wspominając przytem o groźbach niektórych dzienników, dodaje: „Prawdziwem a bezpożytecznem zuchwalstwem jest mniemać, że jednego z Hohenzollernów mogą zatrwożyć i wpłynąć nań groźby; bezpodstawne są także wyrażane obawy, jakoby bytność cesarza w Rzymie wywołała przeciw niemu demonstracye wolnych mularzy. Pogróżki takie są bronią obosieczną. Nie należy podróży cesarza mięszać z kwestyą religijną, bo ma ona tylko znaczenie polityczne. Naród włoski sam, własną siłą, wywalczył uznanie dla zjednoczonej swojej narodowości, a rząd, który ustanowił, samodzielnie wybrał, jak to uczynił naród niemiecki; zmiana więc programu podróży cesarza Niemiec, nie zmieniła by ani na jotę faktów dokonanych. Rzym jest dla Włoch nietykalnym, a przeobrażenie mogłoby być dokonane tylko siłą broni. Ażeby temu zapobiedz, postarały się Włochy o silnych sprzymierzeńców, dla tego wszyscy, ktorzykolwiek występują przeciw temu nowemu porządkowi rzeczy, występują nie tylko przeciw narodowej samoistności Włoch, ale i przeciw Niemcom i ich narodowemu zjednoczeniu,“

Według doniesień z Rzymu Papież ofiarował 50.000 franków na seminarya włoskie.

Według dzienników paryskich dochód z podatków bezpośrednich we Francyi przewyższył w miesiącu sierpniu b. r. sumę preliminowaną o $2^1/_5$ miliona, a dochód z tego samego miesiąca roku przeszłego wyższy był o $11^9/_{10}$ milionów.

Z departamentów Górnej Vienne i Corrèze donoszą, że zaniechanie robót coraz liczniejsze przez robotników w zakładach żelaznych wyrobów, obudza poważne obawy. W dniu 7 b. m. przyszło do zaburzeń w Vigeois i Allassac. W pierwszej miejscowości interweniowało wojsko, przyczem zraniono kilka osób. W Allassac wmięszały się i żony robotników do demonstracyj ulicznych, skutkiem czego sześć kobiet zostało zranionych.

Według *National* w miejscowości tej znajduje się więcej osób rannych a kilka kobiet bez nadziei życia.

Z mowy Gladstona w Wrexham wspominany już ustęp o Austro-Węgrzech brzmi: „Wiecie panowie, że przy podziale Polski, Galicya przypadła Austryi. Nie często mi się zdarza mówić z zadowoleniem o polityce Austryi, wszelako dowiedziałem się z wielkiem zadowoleniem, że Austrya nie dopiero teraz, albo przed kilku laty, ale przed wielu już laty nadała Polakom Galicyi samorząd. Dla tego Austrya wyprzedziła Anglię, wyprzedziła w tej wolności, którą zapewniła Polakom. A jakie było tego następstwo? W ciągu kilku ostatnich dni czytałem wszystkie dzieła odnoszące się do powyższej sprawy, a dzieła te zrobiły na mnie wrażenie, iż pisane były przez niezawisłych i roztropnych spostrzegaczy; otóż wszystkie wspomniane dzieła zgadzaja się jednomyślnie, że wolność użyczona Polakom w Galicyi, pojednała niechętną niegdyś ludność zupełnie z Monarchią“.

Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła w dniu 8 b. m. projekt ustawy, udzielającej pełnomocnictwa prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki do przedsięwzięcia represaliów przeciw Kanadzie. Przeciw ustawie głosowało tylko czterech deputowanych.

Prezydent Cleveland ogłosił pismo, w którem w sposób formalny oświadcza, iż przyjmuje ofiarowaną mu kandydaturę do stanowiska prezydenta przy nowych wyborach. Po wywodzie o redukcyi ceł, kończy Cleveland oświadczeniem: „Nie rozpoczęliśmy (demokraci) wcale krucyaty przeciw handlowi wolnemu. Reforma, podyktowana jest gorliwością o nasz przemysł, interesem dla pracy amerykańskiej i lojalnem życzeniem uchylenia obecnych stosunków, zagrażających całemu krajowi.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 września. Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf wymienili wczoraj z księciem Wallii wizyty wzajemne. Popołudniu złożył ks. Wallii wizytę p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, i zabawił trzy kwadranse. Wieczór odbył się obiad galowy w Burgu na cześć księcia Wallii.

Wiedeń, 11 września. Wszystkie zwołane Sejmy krajowe zostały wczoraj otwarte wśród zwykłych ceremoniałów i przy wzniesieniu okrzyków na cześć Najj. Pana.

W Sejmie czeskim wyraził marszałek krajowy w swej mowie zagajającej, ubolewanie z powodu nieużytecznej abstynencyi posłów niemieckich, wywołanej niejasnemi a częścią niewykonalnemi ich życzeniami na jakie żaden Sejm czeski, ani żaden Rząd austryacki, nie zgodziłby się. Mowca wyraził dalej życzenia, aby we wszystkich sprawach wiążących się ze sprawą narodowości, przestrzeganą była miara.

W lublańskim Sejmie przedstawił prezydent krajowy nowego marszałka dr. Poklukara.

Prawie we wszystkich przemówieniach zagajających Sejmy, wspomniano w wzniosłych słowach o 40-letnim jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pryw.*) Książę Walii uda się z końcem września jako gość Najd. Arcyksięcia Rudolfa na łowy w Węgrzech.

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pryw.*) W miejsce zmarłego dyrektora ruchu kolei państwowych, został mianowany dyrektorem ruchu Karol Wessely, dyrektor z Pragi.

Wiedeń, 11 września. Cesarz Wilhelm przybędzie tu 4go października o godzinie 10tej przed południem z Monachium. Zamieszka w zamku Schönbrunn.

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pryw.*) Z początkiem października przybędą do Wiednia delegowani rządu szwajcarskiego, celem podjęcia na nowo układów w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Austryą a Szwajcaryą.

Insbruck, 11 września. Skutkiem ulewnych deszczów nastąpiły w południowym Tyrolu na wielu punktach powodzie. Budowle regulacyjne uległy wielokrotnie uszkodzeniu, a tor kolejowy został na niektórych punktach zalany. Zachodzi obawa zwiększenia się niebezpieczeństwa.

Berlin, 11 września. Ks. Bismarck nie tak prędko powróci do Berlina, lecz zabawi jeszcze czas jakiś w Friedrichsruhe.

Berlin, 11 września. Przebieg wczorajszej rewii korpusu III był świetny. Na rewii byli obecni: cesarz, ks. Albrecht, królewicz grecki i zagraniczni *attachés* wojskowi.

Berlin, 11 września. *Nordd. Allg. Ztg.* występuje w inspirowanym artykule przeciwko królowej Natalii serbskiej, podnosząc, że ona była zawsze nieprzyjaźnie usposobioną dla Niemiec.

Bremen, 11 września. Cesarz Wilhelm przybył tu o pół do drugiej w nocy na manewry floty, powitany z entuzyazmem, i udał się wprost na yacht "Hohenzollern".

Rzym, 11 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki *Tribuna* i *L'Italie* zostały upoważnione przez rząd do zaprzeczenia, jakoby Włochy przygotowywały ekspedycyę do Tripolis.

Werona, 11 września. Wylewy trwają dalej, deszcz nie ustaje. Dotąd nikt nie zginął. Jeden dom zawalił się. Stan wody na Adydze 190 centim. ponad stan średni. Żołnierze pracują nad usunięciem niebezpieczeństwa dalszego.

Werona, 11 września. Powódź udało się ograniczyć do niżej położonej części miasta. Ponieważ stan wody w Adydze koło Trydentu nie podniósł się od kilku godzin, jest nadzieja, że niebezpieczeństwo zażegnanem zostało.

Turyn, 11 września. Przybyli tu na ślub ks. Aosty królestwo włoscy, królestwo partugalscy i obadwaj królewicze.

Paryż, 11 września. Prezydent Carnot i prezes gabinetu Floquet wyjechali do Caen i Cherburga.

Caen, 11 września. Prezydent Carnot został tu jak i na wszystkich stacyach, które przejeżdżał, powitany sympatycznie. Dało się słyszeć kilka okrzyków na cześć Boulangera, przytłumiły je jednak okrzyki ludności na cześć Carnota. Przy bankiecie oświadczył Carnot, że rząd będzie umiał bronić publicznych swobód na wypadek, gdyby miały być zagrożone.

Sofia, 11 września. Synod zbierze się 10 b. m. (starego stylu).

Londyn, 11 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Teheranu: Ishak Khan posuwa się w kierunku Kabulu. Emir jest bardzo chory.

Madryt, 11 września. Prowincye Walencya, Grenada, Badojoz i Almeria, zostały nawiedzone powodziami. Wiele domów runęło. Żniwa przepadły.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 września 1888, godzina 1 min 45. Alp. Tow. górn. 43.80, Węg. akcye kredyt. 306 75, Akcye anglo-austr. 117·50, Akcye banku Union 217·—. Akcye kolei Karola Ludwika 210·—. Akcye kolei północnej 249·25 Akcye kolei południowej 110·— Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 255·70 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 223·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 145·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 100·75, Akcye związkowego banku 102·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·24 75, węgierskie losy 91·10, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 114·25, akcye banku dla krajów koronnych —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 10 września 1888, godzina 5. m 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 11 września 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 315·75, anglo-austr 118·20, Unionbank 218·50, kolej Karola Ludwika 219 50, Południowa 108·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 93·—, $4^1/_2$ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·62·$^1/_2$, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·— do 18·50 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilegr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień —·— do —·— Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 7·58 do 7 60, żyto —·— m. spirytus 35 30, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 59·50 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 września 1888.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210 —	213 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 50	225 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	276 —	280 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 35	100 35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101 50	102 75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	93 —	94 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 10	95 10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 25	102 25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94 35	95 35
„ „ 4 prc. „ „ 56	90 —	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	56 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .		
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	22 50	26 —
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 74	5 84
Dukat cesarski	5 77	5 87
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperiał	10 06	10 16
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 36	1 48
„ „ papierowy . . .	1 23½	1 25½
100 marek niemieckich	59 40	60 40

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj listopad	81.65	81.85
luty-sierpień	81.65	81.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.30	82.50
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.20	140.70
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	142.—	142.40
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	169.50	170.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	156.—	156·40
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	97.70	97 90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.20	111·40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	104 —	—.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.40	105.—
Węgier	105.—	105·50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.25	117.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	315. 0	315 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	519.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	882.—	884 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	415.—	417.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2490.—	2495 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.20	210.70
Lwów-Czern. zel. i po 200 zł. wa. war.	223 —	223 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255 75	256 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111. —	111.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	51 75	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	— —	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.—	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	94.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93. —	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	— —	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.—	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100. -	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101 25
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.30	100.80
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.75	102. 5
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99 75	100 25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	98.75	99.25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.80	82.60
z r. 1884 . .	90.—	91.
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 50	100 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180. 0	181.75
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	45 -	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26 —	26 7.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	64 50	5 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.40	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22 50	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.50	66.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67. —	67.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.50	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	140.75	141 75
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	44 —	—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	19 25	59 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 10	122 40
Paryż za 100 ft.	48.07 50	48 15 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.79.—	5.81 —
„ pełnej wagi	5.80.—	5.82 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9 63.50	9.65 —
Rossyjski półimperiał	9.95.—	9.96 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10 września 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	10
„ „ „ w srebrze . .	[illegible]	50
Renta w złocie	110	75
5 prc. austr. renta marcowa	97	
Akcye banku wiedeńskiego	88[illegible]	50
„ „ kredytowego	31[illegible]	80
Londyn	12[illegible]	63
Napoleondor	9	75
Dukat cesarski men.		
100 marek niemieckich	59	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3209 (5710 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 września 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 58 według wyk. hip. 18 w Kowalówce położonej nieletnich spadkobierców Hrynia Biłogun a to: Oleny Stefana i Karoliny Biłogun własnej, na rzecz ck. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 14 rat po 9 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno pszejrzeć w tusządowej registraturze.

Dla późniejszych lub nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ad actum p. Maksymiljana Heldenburga w Monasterzyskach.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, dnia 1 czerwca 1888.

L. 5514. (5651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje dożwiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu w kwocie 15 rat po 11 zł. 36 ct. i 3 zł. 1 ct. aw. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 372 i pół wyk. hip. l. 371 gminy Wybudów objętej, Jaśka Ptasznik własnej, sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 września i 19 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10prc w kwocie 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 22 marca 1888.

L. 5061. (5643 2—3)

Na dniu 12 października 1888, o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności ciała hip. l. 274 i całej wykazem hipotecznym l. 275 objętych, Teodora Pawłów Iwana własnych, w Gwoździcu małym położonych, na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi na zaspokojenie 13 rat po 6 zł. 50 ct. i reszty długu 81 zł. 11 ct. aw. zpn., za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 100 zł. a. w. tj. 50 zł. i 50 zł. aw.

Wadyum 5 zł. tj. 2 zł. 50 ct. i 2 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 7 czerwca 1888.

L. 4358. (5657 2—3)

Dnia 5 października i 9 listopada 1888, o godz. 10 przed południem będzie realność lk. 148 w Straszewicach, Iwana Boreckiego własna, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. dla włościan 140 zł. 64 ct. wa. zpn., na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim także i niżej tejże jednak nie niżej 200 zł. wa. w drodze licytacyi sprzedana.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. wa.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tut. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po 29 listopada 1886, prawa rzeczo we do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytację dozwalającą, lub późniejsze nie zostały doręczone, do rąk kuratora p. Stefana Polkiewicza w Straszewicach i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 27 października 1887.

L. 3616. (5581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 11 rat po 10 zł. i reszty kapitału 121 zł. 63 ct. i 6 zł. wa. zpn., przeprowadzi w dniu 17 października i 23 listopada 1888, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 411 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej, dłużników Jana Wujeczko, Katarzyny i Jana Gurazdowskich własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realność przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 zł. aw. przyjęta.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół zastawniczego opisania powyższej realności, można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Łuszpiński, c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 24 kwietnia 1888.

L. 5043. (5583 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 123 zł. aw. z pn. po potrąceniu kwoty 20 zł. aw. przeprowadzi w dniu 17 października i 23 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 63 ks. gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, dawniej Michała Mucyna a obecnie Andrucha Mucyna, Włodzimierza Michała, 2im Mucyna, Bronisława Iwana 2im Mucyna i Józefa Mucyna własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1280 zł.

Wadyum 128 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 8 czerwca 1888.

L. 7762. (5624 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 17 października i 14 listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano w budynku Sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Szołomienic l. 53 objęta, Markusa Leiby Weisengrüna własną, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włość w likwidacyi w kwocie 250 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 30 stycznia 1888.

Z. 5970 (5661 1—3)

Von Seite des gefertigten Gerichtes wird hiemit kundgemacht, dass in der Angelegenheit der General-Agentur The Singer Manufacturing wider Victoria Wójcik pto 33 fl. ö. W. s. NG. die öffentliche Versteigerung der Exekution gehörigen Realitätenhälfte Nr. 79, Grundbuchseinlage Nr. 106 der Gemeinde Limanowa, am 8 Oktober und am 5 November 1888, jedesmal um 10 Uhr vormittags abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 20 fl.

Der Schätzungspreis 90 fl. ö. W.

Der Grundbuchsextrakt, das Schätzungsprotoll und die Bedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Zum Curator der unbekanntem Gläubiger wird Adw. Dr. Zelechowski in Limanowa bestellt.

Limanowa, am 27 August 1888.

L. 383 (5655 1—3)

Dnia 8 października 1888 i 12 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem będzie realność nr. kons. 11 sub. rep. 70 w Leninie małej Mikołaja Sahajdaka i Hrycia Nanowskiego własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan 100 złr. wa. zpn. na pierwszym tylko wyżej, lub za cenę wywołania na drugim także niżej tejże jednak nie niżej 150 złr. w. a. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 200 złr. wa.

Wadyum 20 złr. wa.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po 8 lutego 1874 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca, lub późniejsze nie zostały doręczone, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 1 lutego 1886.

L. 5010. (5644 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 12 października 1888, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 listopada 1888, nawet poniżej takowej licytacya ciała hip. objętego wykazem hip. l. 72 księgi gruntowej dla gminy Artosowa na imię Henryka Struka napisanego, parceli grunt. lk. 483 wedle wyk hip. l. 162 na imię Magdy Struk parceli grunt. l. k. 482 wedle wyk. hip. l. 163 na imię Wasyla Struka intabulowanych, na rzecz Jakuba Hermeli na przeciw Hryńkowi Strukowi pto 82 zł z przynależytościami.

Cena wywołania 750 zł. 60 ct.

Wadyum 75 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 16 sierpnia 1888.

L. 4580 (5662 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Chaima Klausnera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 29 gminy kat. Bogucice objętej dłużnika Józefa Madeja własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października i 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 128 złr.

Bochnia, dnia 5 maja 1888.

L. 1048. (5488 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berka Guttmana 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy posiadłości pod l. w. h. 57 w Chrzanowie Justyny i Franciszki Chmiel własnej, w dwóch terminach to jest dnia 8 października i 6 grudnia 1888, każdym razem o godz. 11 przed południem.

Cena wywołania 43 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł. 35 ct.

Na drugim terminie posiadłość także niżej ceny szacukowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można tus. registraturze.

Chrzanów, 29 lutego 1888.

L. 625 (5649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólno rolniczego kredytowego Zakładu w kwocie 16 rat po 12 złr. 11 ct., reszty kapitału 50 złr. 92 ct. wa. zpn., premii assekuracyjnej 11 złr. 90 ct., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 228 gminy Słoboda objętej, Stefana Łuczków własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 września 1888 i dnia 18 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10 prc. w kwocie 30 złr.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 21 marca 1888.

L. 5515 (5652 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 2 rat po 11 złr. 36 ct. wa. zpn. i premii assekuracyjnej 2 złr. 50 ct. zpn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 394 i 2/6 części realności wyk. hip. l. 389 gminy Wybudów objętej, masy spadkowej po Mykiecie Rady własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 września 1888 i dnia 19 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10-prc. w kwocie 30 złr.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 22 marca 1888.

L. 1484 (5647 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 6 rat po 12 złr. 11 ct. i reszty kapitału 50 złr. 92 ct. zpn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym 123 i 122 gminy Słoboda objętych, Jacka Kasija, Paraszki Kasij i nieobjętej masy Łucia Kasija własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 września 1888, i dnia 19 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 10-prc. w kwocie 40 złr.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 21 marca 1888.

L. 2033 (5650 2—3)

C. k: Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu w kwocie 12 rat po 12 zł. 11 ct. i reszty kapitału 31 zł. 6 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 479 gminy Słoboda objętej, nieobjętej masy Bazylego Kinala własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 września i 19 października 18-8, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 30 złr.

Kuratorem wierzycieli jest pan Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 21 marca 1888.

L. 1433 (5656 2—3)

Dnia 5 października i 9 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem będzie realność pod nr. kons. 174 rep. 88 w Straszewicach Andrija Kozara własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan 133 złr. 76 ct. wa. z pn. na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim także niżej tejże jednak nie niżej 200 złr. wa. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 300 złr. wa.

Wadyum 30 złr. wa.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 30 maja 1869 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca, lub później sze nie zostały doręczone, do rąk kuratora p. Stefana Palkiewicza w Straszewicach i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, 7 czerwca 1887.

L. 4161 (5645 2—3)

Dnia 25 września i 23 października 1888, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 318 księgi gruntowej gminy Kosowa objętej w sprawie ck Prokuratoryi Skarbu we Lwowie przeciw Wolfowi Leiderowi pto 25 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 550 złr. wa.

Wadyum 55 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie z uwzględnieniem ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dpp.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, dnia 21 czerwca 1888.

L. 1347. (5654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowem siole podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Mikołaja Poliszczuka o zapłacenie 6 rat po 36 zł. 41 ct., i reszty kapitału 652 zł. 69 ct. i 68 zł. 44 ct., odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 12 września, 11 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 375 gminy katastralnej Toki objętej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. Nemezy Mayer w Nowem siole.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. registraturze.

Nowe sioło, dnia 31 maja 1888.

L. 2035. (5648 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólno rolniczo kred. Zakładu w kwocie 16 rat po 7 zł. 60 ct. aw. zpn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 388 i połowy 383 gminy Słoboda objętej, Romana Sanickiego własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 17 września i 17 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 580 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 58 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki z Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 21 marca 1888.

L. 2036. (5646 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu w kwocie 11 rat po 7 zł. 60 ct. 10 rat po 11 zł. 36 ct. i 8 zł. 85 ct. zpn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 193 gminy Ceniów objętej, Fedka Kuliniaka własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 września i 8 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10prc 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 21 marca 1888.

L. 2209. (5653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu w kwocie 19 rat po 22 zł. 71 ct. i reszty kapitału 38 zł. 44 ct. a. w. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 572 gminy Ceniów objętej, Hawryła Kuseń własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 września i 18 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 21 marca 1888.

L. 5062. (5552 2—3)

Na dniu 12 października 1888 godzina 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż a) całej realności wykazem hip. l. 615 b) jednej trzeciej 1/3 części wyk. hip. l. 613 c) i połowy wykazem hip. l. 612 objętych Hrycia Strutyńskiego własnych w Turce położonych na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włośc. w likwidacyi, na zaspokojenie 24 rat po 12 zł. aw. zpn. za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 398 zł. aw. tj. 355 zł. 3 zł. 40 zł.

Wadyum 5prc. resztę warunków i akt licytacyjny przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 7 czerwca 1888.

L. 15439. (5562 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kred. w kwocie 600 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 października i 26 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 14 w Prądniku czerwonym Julii, Feliksa, Stanisława, Józefa Michalskich i Maryi Wiener własnej.

Cena wywołania 3650 zł.

Wadyum 365 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hip. niewiadomych jest adw. dr. Smolarski z substytucyą adw. dr. Leszki w Krakowie.

Kraków, 28 lipca 1888.

L. 4590 (5509 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną sprzedaż realności ll. w. h. 155 1080, 1120, 1220 i 1221 gm. kat. Niepołomice objętych a własność Tomasza i Katarzyny Gwizdków, Błażeja i Anny Nowaków Jana Tureckiego, Szymona Sekundy i Weroniki Pogodowej stanowiących w dwóch terminach licytacyjnych dnia 7 listopada i dnia 7 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowym.

Cena wywołania realności l. w. h. 155 wynosi 140 zł.

Cena wywołania realności l. w. h. 1080 wynosi 320 zł.

Cena wywołania realności l. w. h. 1120 wynosi 50 zł.

Cena wywołania realności l. w. h. 1220 wynosi 110 zł.

Cena wywołania realności l. w. h. 1221 wynosi 200 zł.

Wadyum zaś realności l. w. h. 155 wynosi 14 zł.

Wadyum zaś realności l. w. h. 1080 wynosi 32 zł

Wadyum zaś realności l. w. h. 1120 wynosi 5 zł.

Wadyum zaś realności l. w. h. 1220 wynysi 11 złr.

Wadyum zaś realności l. w. h. 1221 wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 14 sierpnia 1888.

L. 1778. (5629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 października i 21 listopada 1888, zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność, wyk. hip. księgi gruntowej dla Hodwiszni, l. 71 objętą, Andrucha Iwanickiego względnie jego spadkobierców własną, i należącą do Andrucha Iwanickiego względnie jego spadkobierców połowę posiadłości, wyk. hip. dla Hodwiszni l. 72 objętej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred włośc. w likwidacyi 11 rat po 18 zł. z pn. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania 854 zł. 50 ct.

Wadyum 85 zł. 45 ct.

Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 16 maja 1888.

L. 2261 (5625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi, dnia 17 października i 14 listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność, wyk. hip., księgi gruntowej dla Szołomieniec l. 63 objętą, Kaśki, Hryńka, Iwana, Marynki, Ksenki, Stefana Grybów własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w kwocie 250 zł z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 567 zł. 15 ct.

Wadyum 56 zł. 72 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 maja 1888.

L. 5024 (5584 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 18 października i 22 listopada 1888, godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Szulima Gertwagen przeciw Szulimowi Schorf pto. 400 zł. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 468 wykazem hip. 511 księgi gruntowej Radziechów objętej. Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2200 zł.

Wadyum wynosi 220 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. adw. Brzechowskiego.

Radziechów, 11 lipca 1888.

L. 7858. (5486 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Majera Laufera w kwocie 1000 zł. aw. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. w. h. 105 w Chrzanowie Jana Palki starszego własnej w dniu 11 października i 15 listopada 1888 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 2151 zł. 50 ct.

Wadyum 215 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Chrzanów, 10 sierpnia 1888.

L. 14038 (5563 2—3)

Krakowski sąd del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjs. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie składającej się z 8 już zapadłych rat po 9 złr. i z pozostałego do opłacenia kapitału w kwocie 95 złr. 54 ct. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 października i 9 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 12, 120 i 133 Jana Serczyka, Agaty Bosowej, Maryanny Kosołkowej i mał. Franciszki, Anny, Reginy i Maryanny Kosołków własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Ławrowski Roman z substytucyą adwokata dra Koya w Krakowie.

Kraków, 17 lipca 1888.

L. 9289. (5623 3—3)

Na dniu 24 września 1888 jako pierwszym i 26 października 1888, jako drugim terminie licytacyjnym, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa licytacya realności po l. k. 103 w mieście pow. Jarosławiu w rynku położonej, ciało tabularne stanowiącej wedle libr. haer. Tom. 13 pag. 641, 643, 647 w 2/3 częściach do Leona i Róży małżonków Thornów a w 1/3 części do Karola Zychonia względnie Leiby Frieda należącej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. lwowskiego w kwocie 170 zł. 40 ct., 170 zł. 40. i 3331 zł. 32 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 zł. aw.

Na pierwszym terminie będzie realność powyższa sprzedaną tylko zwyż lub za cenę wywołania, zaś na drugim i niżej takowej, jednak nie niżej trzeciej części.

Wadyum wynosi 800 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisania przynależności tej realności, można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych względnie wszystkich tych, któryby po 24 kwietnia 1888 prawa rzeczowe do tej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, zamianowany jest p. dr. Julian Ruczka adw. krajowy w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 17 sierpnia 1888.

L. 5190. (5620 3—3)

Dnia 9 października i 6 listopada 1888 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 285 w Iwkowy, wyk. hip. l. 352 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, nieobjętej masy spadkowej Jana Bagińskiego własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 28 rat po 9 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Wyciąg hip. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko, 25 września 1887.

Zl. 5253. (5673)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der contractlichen Verfrachtung, respective Verführung von militär-ärarischen Gütern jeder Art.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Strecken Verfrachtung von militär-ärarischen Gütern, einschliesslich jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen, dann der kontraktlichen Kantonirungs- und Loco-Verführung für den Militär-Territorial-Bezirk Lemberg auf die Zeit vom 1. Jänner 1889 bis Ende December 1889, wird an 24. September 1888 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale der k. k. Intendanz des 11. Korps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

1) Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung und Verführung von militär ärarischen Gütern jeder Art, einschliesslich jener der k. k. Landwehr zu Lande mittest Zugthieren von und zu den nachstehenden Stationen:

von	bis	von	bis	von	bis	Anmerkung
Lemberg	Hruszów	Jaworów	Hruszow	Stanislau	Tłumacz	Hiemit sind die Haupt-Routen bezeichnet; der Offerent muss sich auch verpflichten, zur Ueberführung der militär-ärarischen Güter auf allen Nebenlinien innerhalb des Teritorial-Bereiches Lemberg bis an die Grenz-Stationen Galiziens beziehungsweise Korps-Bereiches Krakau.
		Tarnopol	Strussów	Czernowitz	Czortkow	
	Jaworów		Trembowla			
	Szklo		Czortków	Czortków	Zaleszczyki	
			Brzeżan			
Zołkiew	Mosty wielkie	Brzeżan	Monasterzyska	Luzan	Kotzmann	
Złoczów	Brzeżan		Rohatyn		Zaleszczyki	

2) Die Beistellung der Loco-Last- und Personenfuhren in den Stationen: Lemberg, Bojan, Brody, Czernowitz, Czortków, Gródek, Jaworów, Kolomea, Rohatyn, Sadagóra, Neu-Zuczka, Siedliska, Stanislau, Tłumacz, Stryj, Złoczów, Zolkiew, Radautz, Suczawa, Zaleszczyki, Trembowla.

3) Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen auf den obgenannten Routen zu besorgen sind, können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 1. Oktober 1885 ausgefertigten 7 gleichlautenden Parien der Bedingnisshefte, zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden, und zwar bei den Handels- und Gewerbe- Kammer in Lemberg, Brody und Czernowitz; — bei den Verpflegs-Magazinen Lemberg, Czernowitz und Tarnopol und bei der Korps-Intendanz in Lemberg (Korps-Kommando-Gebäude). — Ebendaselbst liegen auch die Offerts-Formularien zur Einsichtsnahme auf.

4) Die Bedingungen für die Loco-Verführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 4. September 1888 für die Station Lemberg in 4, für Czernowitz in 2, für die übrigen vorbenannten Stationen in je Einem Pare ausgefertigten Bedingnisheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden, und zwar: in Lemberg beim Stadt-Magistrate, beim Militär-Verpflegs-Magazine, beim Militär-Betten-Magazine und bei der Korps Intendanz;

in Czernowitz beim Militär-Stations-Kommando, beim dortigen Militär-Verpflegs-Magazine und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Kommanden. — Ebendaselbst liegen auch Offerts-Formularien zur Einsichtsnahme auf.

5) Die Anbote für die Routen-Verfrachtung, sowie jene für die Loco-Verführung sind per Gewichts-Einheit von 100 Kg.: einen metrischen Zentner und bei den ersteren überdies per Kilometer-Wegstrecke zu stellen, wobei bemerkt wird, dass bei Verführungen bis zu 500 Kg. Bruchtheile unter 50 Kg. für einen halben Meter-Zentner, über 50 Klgr. für einen Meter-Zentner berechnet; — dagegen bei Sendungen über 500 Kg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen, Bruchtheile unter 50 Kg. nicht in Betracht gezogen und über 50 Kg. für einen halben Meter-Zentner berechnet werden.

6) Die Offerte haben mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen zu sein und ist in denselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedingnisheftes unterwirft; desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung und des Bedingnisheftes vom Anbotsteller anzuziehen.

7) Das im Bedingnisheft festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert unter Beischluss einer Spezifizirung derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne. Das erlegte Vadium ist überdies auch im Offerte zu spezifiziren.

8) Die Offerte sowohl bezüglich der Routen-Verfrachtung als auch jene bezüglich der Uebernahme der Loco-Verführungen in den einzelnen Stationen, werden bis zum 24. September 1888 10 Uhr Vormittags bei der Korps-Intendanz in Lemberg entgegen genommen.

9) Jeder Offerent hat den, auf sein Gesuch um Erlangung eines Soliditäts-und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses von der Handels- und Gewerbe-Kammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid, seinem Offerte beizuschliessen.

10) Bezüglich der Wasserzufuhr zur Zitadelle in der Station Lemberg, sind besondere Offerte zum obigen Termine einzusenden, wozu die Formulare ebenfalls bei der für die Station Lemberg bezeichneten Behörden zur Einsicht aufliegen.

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 4. September 1888.

L. 20062 (5716)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Rybotyczach połączonej z drobną sprzedażą materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 złr. ogłasza się publiczną konkurencyę w drodze piśmiennych ofert do których dołączone być ma wadyum w kwocie 100 złr. wyraźnie sto złr. wa. tudzież świadectwo pełnoletności, moralności i majątku.

Odnośne oferty podawać należy na ręce naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze do włącznie dnia 24 września 1888 godziny 12tej przed południem.

Sprzedaż materyałów tytoniowych w rzeczonej hurtowni wynosiła w czasie od 1 czerwca 1887 do 31 maja 1888 ogółem 5751 złr. 37 ct.

z której na drobną sprzedaż konsumentom przypada kwota 2000 złr.

zaś sprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 379 złr. 30 ct.

Hurtownia w Rybotyczach pobiera materyały tytoniowe z ck. magazynu tytoniowego w Przemyślu zaś znaczki stemplowe i blankiety wekslowe z ck urzędu podatkowego w Dobromilu

Dotychczasowy hurtownik opłacał czynsz rocznych 211 złr. 26 ct. wa.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze tudzież w ck. Nadzorach straży skarbu do Samborskiego powiatu Skarbowego należących.

Ck. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 6 września 1888.

L. 3526. (5713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 19 września i 24 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 60 zł. aw zpn. od Wasyla Szupianego, Iwana Saczaty i Iwana Barabacha się należącej, publiczna licytacya realności włościańskich pod lk. 21, 17, 20 w Chorośnicy położonych, ciała tabularnego stanowiących dłużników własnych.

Cena szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 czerwca 1888.

L. 7708. (5712 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Hendla przeciw masie spadkowej po Prokopie Myraniuku względnie tego deklarowanym spadkobiercom Petrenie, Iwanowi i Piotrowi Myroniukom, o zapłacenie 52 zł. 89 ct. wa. z pn., publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 147 gm. kat. Uście objętej, na dniu 24 września i 24 października 1888, zawsze o godzinie 10 rano w tut. Sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, iż posiadłość ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunlub wyżej takowej, na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hip i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony dr. Schäfer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 20 lipca 1888.

L 2374. (5709 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Jordanowski przedsięweźmie w dniu 25 września i 29 października 1888, o godz. 9 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 151 w Rabce położonej, dłużnika Jana Kantego Niżnika własnej, celem zaspokojenia resztującej pretensyi ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w wysokości 17 rat po 6 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków i protokół opisania i oszacowania tej realności w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 27 azerwca 1888.

L. 2066. (5708 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Jordanowski przedsięweźmie w dniu 25 września i 22 października 1888 o godz. 9 rano, egzekucyjną publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 subr. 28 w Rabie wyżniej, spadkobierców egzekuta Jana Moskala własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość w likwidacyi we Lwowie, w wysokości 16 rat po 6 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków i protokóły zajęcia i oszacowania tej realności w tus. registraturze są do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 27 czerwca 1888.

L. 8805. (5585 3—3)

W tut. c. k. sądzie powiatowym na prośbę Mandla Habera celem zaspokojenia wierzytelności 28 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 rep. 94 w Wołosiance położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Lubasa własnej w dwóch terminach 6 listopada i 6 grudnia 1888 każdym razem o godz. 10 rano pod następującymmi warunkami.

1. Ceną wywołania stanowi kwota 150 zł. zakład 15 zł.

2. Na pierwszym realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na drugim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Skole, 18 czerwca 1888.

L. 2808. (5614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kred. w likwidacyi w kwocie 66 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 11 września i 29 października 1888 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Dobosza własnej pod l. k. 85 subr. 25 w Płonny położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 350 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tut. c. k. notaryusz p. Seweryn Zukowski.

C k. Sąd powiatowy

Bukowsko, 10 lipca 1888.

L. 4870. (5582 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Josla Freilicha w kwocie 30 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniu 17 października i 23 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydzielonej połowy realności wyk. hipotecznym l. 280 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej dłużniczki Katarzyny Pasternak własnej z tem, że na pierwszym terminie niewydzielona połowa realności tej tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa niewydzielonej połowy tej realności w kwocie 225 zł. aw.

Wadyum 23 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 7 czerwca 1888.

L. 20092. (5591 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku c. k. sądu krajowego we Lwowie z 1 sierpnia 1885 l. 36147 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hip. we Lwowie, składającej się z trzech rat po 1518 zł. z pn. odbędzie się w dniu 16 października i 20 listopada 1888 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 88 dz. VIII w Krakowie położonej, wedle wyk. hipotecznego gminy miasta Krakowa l. 1484 Izaka Schreibera, Rebeki Pessli 2im. Schreiberowej, Chaima Hirscha 2im Springera i Estery Małki 2im Springerowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 68194 zł.

Wadyum wynosi 6820 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hip. przejrzeć można w registraturze ck. sądu krajowego w Krakowie.

O rozpisaniu powyższej licytacyi uwiadamia się firmę J. van den Bosch, jako niewiadomą z miejsca pobytu, do rąk ustanowionego uchwałą z 9 lipca 1886 l. 14873 kuratora adw. dr. Ferdynanda Weigla z substytucyą adw. dr. Schöna, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 czerwca 1887 jako dniu wydania wyciągu hip. prawo zastawu na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego uchwałą z 9 lipca 1886 l. 14873 kuratora dr. Michała Koy z substytucyą adw. dr. Brummera.

Kraków, dnia 27 lipca 1888.

L. 2104. (5613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi a to: 20 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 11 września i 29 października 1888 o godz. 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Piotra Kucharskiego własnej, pod lk. 123 w Niebieszczanach położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 350 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tut. ck. notaryusz p. Seweryn Zukowski.

C. k. Sąd powiatowy

Bukowsko, 10 czerwca 1888.

L. 14309. (5612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie przeciw Eisykowi Fussowi o zapłacenie kwoty 2100 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 12 października i 16 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Hurku położonej, wyk. hip. l. 111 i w Hureczku wyk. hip. l. 87 objętych.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 5375 zł.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 sierpnia 1888.

Kuratele.

L. 31661 (5603 (3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. sekcya I. we Lwowie ogłasza, że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 czerwca 1888 l. 24605, Jan Teply, c. k. kontrolor pocztowy we Lwowie, za obłąkanego uznany i dla niego dr. Kazimierz Berezowski we Lwowie kuratorem ustanowiony został.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 15 lipca 1888.

L. 8200 (5589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, iż Jan Fabisz z Bystry, uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Tomasza Osła z Bystry.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 1 września 1888.

L 13692 (5619 3—3)

Mykietę Stasiowego z Medrycza uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ilka Szymków,

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 28 lipca 1888.

L. 3573 (5615 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 lipca 1888 l. 8713 uznano Justyna Teśluka rolnika z Toków marnotrawcą, a kuratorem jego nstanowiono Hrynia Kosteckiego z Toków.

C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, 29 lipca 1888.

L. 7300 (5642 2—3)

Jan Kuźma starszy z Krościenka uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Iwan Łysak z Krościenka.

C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, 18 lipca 1888.

L. 23353 (5704 1—3)

C. k. Sąd miejski delegowany podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z 15 czerwca 1888 l. 16234 ck. Sąd krajowz uznał Adolfa Breita umysłowo chorym.

Kraków, 27 czerwca 1888.

L. 7122 (5694 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie uznał Katarzynę Dutczak ze Sniatyna za marnotrawczynię. Kuratorem dla tejże ustanowiony Dmytro Szmigielski ze Sniatyna.

Sniatyn, 3 lipca 1885.

L. 4295 (5690)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie, uznaje Hrynka Baluja z Trybuchowiec marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Michała Czerewatiuka z Trybuchowic.

Husiatyn, 26 maja 1888.

Konkursa.

L. 49525 (5617 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania w dniu 15 listopada 1888 posagu 350 złr. z fundacyi Joela Biera, dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1888.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które skończyły przynajmniej rok 16 życia.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewne fundatora; po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub dziewczęta urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem według przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w Kasie Oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 21289 (5608 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek śmierci aptekarza ś. p. Jamrugiewicza, obsadzoną będzie trzecia publiczna apteka w Tarnopolu.

Celem nadania tej koncesyi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wniesienia odnośnych podań do tutejszego ck. Starostwa najdalej do 8 października 1888.

Kandydaci mają się wykazać dyplomem ck. austryackiej wszechnicy, że są doktorami chemii lub magistrami farmacyi.

Tarnopol, dnia 4 września 1888.

L. 5711 (5700 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady nauczycielki szkoły wzorowej z językiem wykładowym ruskim połączonej z ck. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie. Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym dla X. rangi klasy i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej 100 złr. wa.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę winny wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym ruskim i polskim, uzdolnieniem do udzielania nauki ręcznych robót kobiecych, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim, i podanie swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do ck. krajowej Rady szkolnej do 15 października 1888.

Z ck. krajowej Rady szkolnej
Lwów, 4 września 1888.

L. 1092 (5701 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia:

a) dwóch posad kierujących nauczycieli przy 4 klasowych szkołach męskich pospolitych w Samborze z płacą roczną 650 złr. za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie w kwocie 200 złr. wa.

b) trzech a względnie pięciu posad nauczycieli przy dwóch 4 klasowych szkołach pospolitych męskich w Samborze z płacą w rocznej kwocie po 650 złr. wa.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 15 października br.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej
W Samborze, 30 sierpnia 1888.

L. 9908 (5717 1—3)

Konkurs

Celem obsadzenia jednej posady sekretarza powiatowego w randze X klasy, ewentualnie kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 października b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 d. p. p. nr. 60 przed innymi należycie kwalifikowanym wysłużonym podoficerom, opatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych, będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Lwów, dnia 7 września 1888.

L. 161 (5715 1—3)

Konkurs

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę kierującej nauczycielki przy 3 klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach z roczną płacą 450 złr. w. a. dodatkiem 50 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem. Kandydatki ubiegające się o tę posadę, winny wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 1 października 1888 r.

Podania spóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione. Podania które już weszły do tutejszej ck. Rady z prośbą o nadanie powyższej posady będą traktowane razem z temi, które dopiero nadejdą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Podhajcach, dnia 6 września 1888.

Upadłości.

L. 9696 (5611 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Weingasta, kramarza w Probużny, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Leona Bośniackiego, c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy p. Mojżesza Mausnera ajenta asekuracyjnego w Probużnej. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 września 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, którzy ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 10 października 1888 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 6 listopada 1888 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 9 sierpnia 1888.

L. 80 (5664 2—3)

Celem wykazania płynności i pierwszeństwa tych wierzycieli, w masie konkursowej Mojżesza Gutmana i syna, którzy swe pretensye po 30 listopada 1887 zgłosili, wyznaczam termin na dzień 26 września 1888 na godzinę 9 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Myślenicach, o czem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Myślenice, dnia 2 września 1888.
Komisarz konkursowy.

L. 7677 (5676)

W sprawie masy rozbiorowej Saula Bornsteina zawiadamiam wszystkich wierzycieli, iż zarządca masy p. adw. dr. Baumfeld przedłożył projekt podziału między wierzycieli funduszów masy, który to projekt może być bądź w kancelaryi p. zarządcy masy, bądź w biórze podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym lub odpisanym, że dalej przeciw temuż projektowi mogą wnieść swe ewentualne zarzuty u podpisanego komisarza bądź ustnie, bądź pisemnie do dnia 24 września 1888.

Na wypadek wniesienia zarzutów, wyznaczam do rozprawy w przedmiocie takowych termin na dzień 4 października 1888 godz. 10 rano.

Przemyśl, 1 września 1888.

L. 6402 (5677 1—2)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu co do majątku Majera Ragera zegarmistrza i kramarza w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. adjunkta sądowego Kazimierza Kropaczka a tymczasowym zarządcą masy pana adw dra. Reicha w Rzeszowie z substytucyą pana adw. dr. Bindera w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 września 1888 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 listopada 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 listopada 1888, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 3 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

(5674 2—3)

P. Dr. Joachim Rosenthal, wpisany został z dniem 7go września 1888 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 7 września 1888.

L. 2536 (5468 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niniejszem Maryannę Bogacz z miejsca pobytu niewiadomą, ażeby do jednego roku w sądzie w tutejszym zgłosiła się i oświadczenie przyjęcia spadku po bracie jej śp. Stanisławie Murdza dnia 11 czerwca 1882 w Cieplicach bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia zmarłym wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Błażejem Murdza dla niej ustanowionym przeprowadzone będzie.

Sieniawa, 14 czerwca 1888.

L. 4118 (5531 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Klimkiewicza, Piotra Klimkiewicza, Maryannę Ankiewiczową, ażeby do spadku po ich bracie Feliksie Klimkiewiczu i siostze Annie Klimkiewiczownie w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającemi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich w osobie Jana Koszycy kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów. 27 sierpnia 1888.

L. 2091 (5691 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fecka Malika iż w sporze drobiazgowym Petra Peloczyka przeciw niemu pto 12 zł. 50 ct. ustanowiono dlań kuratorem Stefana Wisłockiego z Łabowy i termin do rozprawy na dzień 17 września 1888 o 9 rano wyznaczono.

Krynica, 25 lipca 1888.

L. 1643. (5693 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Przybylskiego, iż w sporze sumarycznym Magdaleny Przybylskiej pko niemu pto 88 zł. 48 ct. ustanowiono dlań kuratorem Józefa Buczka młodszego z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 20 września 1888 godzinie 9 rano wyznaczono.

Krynica, dnia 6 września 1888.

L. 18694 (5523 1—3)

Zawiadamia się Jana Padło, z miejsca pobytu niewiadomego, że Katarzyna Bąkowa wniosła przeciw niemu, tudzież Józefowi i Maryi Byśkom, pozew de praes. 20 sierpnia 1888 l. 18694, o uznanie własności parcel l. k. 230, 356 w Rudce, wydzielenie ich z wyk. hip. l. 164, utworzenie nowego wykazu, zaintabulowanie jej za właścicielkę tegoż, oddanie parceli l. k. 320 i złożenie rachunków z dochodów; że kuratorem jego ustanowiono adwokata dr. Szancera z substytucyą adw. dr. Jarockiego, a termin do ustnej rozprawy na dzień 1 października 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Jan Padło ma tedy podać środki obrony kuratorowi lub ustanowić sobie pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Tarnów, 21 sierpnia 1888.

L. 195 (5641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni zawiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Goldreicha, że jemu w sprawie prowizoryalnej Kehnana Rosenberga przeciw niemu o naruszenie posiadania kilku kawałków pól ornych w Wysocku wyżnem położonych kurator w osobie Jana Jurkiewicza c. k. notaryusza w Boryni ustanowiony i do rozprawy prowizoryalnej termin na 13 września 1888 ustanowiony został.

Wzywa się przeto Abrahama Goldreicha, aby temuż kuratorowi swoje środki obronne podał lub też Sądowi innego swego pełnomocnika wymienił,

Borynia, 30 czerwca 1888.

L. 7848 (5567 2—3)

Sieniawski ck. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 9go lutego 1885 zmarł Filip Kurdziel w Cetuli bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa z miejsca pobytu nieznajomego dziedzica Wasyla Kurdziela by w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie i wniósł swe oświadczenie, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Dmytrem Kurdzielem dla niegp ustanowionym.

Sieniawa, 27 stycznia 1888.

L. 21877 (5636 (3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że p. Ludwik Rzewuski, c. k. notaryusz w Starej Soli, w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 lipca 1888 r. l. 10840 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Rymanowie, z dniem 12 września 1888 z urzędowania w Starej Soli ustępuje, a dnia 15 września 1888 urzędowanie w Rymanowie obejmuje.

Lwów, dnia 4 września 1888.

L. 21903 (5534 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jakób Brand i Rozalia z Schornsteinów Brandowa jako współwłaściciele realności pod l. kons. 88 dz. V. w Krakowie położonej, wnieśli na dniu 9 sierpnia 1888 liczb. 21903 do tutejszego sądu podanie o zarządzenie w myśl §. 118 ust. hip. postępowania amortyzacyjnego odnośnie do wierzytelności w stanie biernym 1/6 części pomienionej realności wedle ks. gł. hip. dla miasta Krakowa dz. V. lwh. 959 karta C. poz. 1 na zasadzie wyroku b. Trybunału z dnia 23 kwietnia 1836 i apelacyjnego z dnia 10 czerwca 1836 oraz trybunału z dnia 8 lipca 1836 tytułem prawa zastawu dla kwoty 500 złotych polskich z procentem 5prc. od dnia 3 stycznia 1835 i kosztami 81 złp. 15 gr. na rzecz Anny Nideckiej ciążącej.

Zarządzając równocześnie postępowanie amortyzacyjne wzywa się każdego, ktoby do pomienionej wierzytelności jakiekolwiek miał pretensye, aby się w ciągu roku t. j. najdalej do dnia 1 października 1889 roku z takowemi tem pewniej do tutejszego sądu zgłosił, ile że w razie przeciwnym pretensya ta na żądanie podających za umorzoną uznaną i z ksiąg hipotecznych wykreśloną zostanie.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1888.

L. 12608. (5533 3—3)

C. k. sąd krajowy na skutek podania Magdaleny Porzyckiej o uznanie Wojciecha Porzyckiego za zmarłego, celem związków małżeńskich, wzywa Wojciecha Porzyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu sześciu miesięcy t. j. do dnia 1 marca 1889 się zgłosił do sądu lub do adw. dr. Leszko, ustanowionego kuratorem lub adw. dr. Dadleza w Krakowie, obrońcy związku małżeńskiego, inaczej skutki w ustawie przewidziane nastąpią.

Kraków, dnia 11 maja 1888.

L. 2071 (5464 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Michalinę Sarek, że w dniu 10 marca 1888 zmarł Jędrzej Ryznar w Struszynie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się ją, aby się w przeciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie do spadku deklarowała, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Władysławem Chmielowskim w Bieczu i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 2 czerwca 1888.

L. 12848. (5476 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Abrahamowi Kapellnerowi i wspólnikom o 160 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Maurycego Kapellnera zamianował kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona i nakaz zapłaty zaskarżonej sumy, dnia 26 lipca 1888 do l. 11449 dla Maurycego Kapellera wydany kuratorowi zamianowanemu doręczył.

Tarnów, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 9612 (5596 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dolińskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 października, dla grupy gmin miejskich na 25 października, dla grupy większych posiadłości na 30 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dolińskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości: ośmiu (8) członków, grupa trzecia miast i miasteczek: sześciu (6) członków, grupa czwarta gmin wiejskich: dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 3 września 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 199 (5469)

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1888, Z. 4017, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socza" Nr. 30 vom 27 Juli 1888 wegen des Artikels „IzBrd" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Anntrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21., 23., 28., 30. Juli u. 4 August 1888, ZZ. 833|6203, 854|6321, 861|6433, 870|6527 und 881|6613, die Weiterverbreitung der Nr. 4023 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 13 Juli 1888 wegen des Artikels „Decesso" nach §. 305 St. G.; der Nr. 4027 vom 17 Juli 1888 wegen des Artikels „Nelle tenebre" nach §. 516 St. G. und wegen des Artikels „Bologna per l'8 Agosto" nach § 305 St. G., dann der Nr. 4038 derselben Zeitschrift vom 28 Juli 1888 wegen des Artikels „Marca slava" nach § 302 St. G.; der Nr. 4 der Zeitschrift „Il Diavoletto Illustrato" vom 21 Juli 1888 wegen der Artikel „Telegrammi" „Jo credo ai miracoli" und „Un pezzo assai duro" nach § 516 St. G., endlich der Nr. 176 der Zeitschrift „Il Cittadino" vom 24 Juli 1888 wegen des Artikels „Ditta Allessandro, Guglielmo e Co." nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. und 14 August 1888, ZZ. 20109, 20110, 20111 und 20112, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der Zeitschrift „Narodni Listy vom 11 August 1888 wegen des Artikels „Jak konczi madarska vyprava proti Rusku ?" nach § 65 a St. G.; der Nr. „Czeske Zajmy" vom 11 August 1888 wegen des Artikels „Z Loun" nach § 302 St. G. und wegen des Artikels „Vyznamenani" nach § 69 St. G.; der Nr. 3 der Zeitschrift „Noviny z Przibrami a okoli" vom 9 August 1888 wegen des Artikels „Z Obczova" dann der Nr. 3 (30) der Zeitschrift „Novy vek Svobody" vom 10 August 1888 wegen des Artikels „Jeho Excellenci bar. Krausowi, c. k. mistodržiteli pro Czechy v Praze" nach § 300 St. G. verboten.

Das Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16 und 24 Juli 1888 ZZ. 17653 und 18256 die Weiterverbreitung der Nr. 192 der Zeitschrift „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) vom 12 Juli 1888 wegen des Artikels „Prziszerna justice" nach den §§ 491 und 493 St. G. dann nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862. ferner der Nr. 29 der Zeitschrift „Humoristicke Listy" vom 20 Juli 1888 wegen der Artikel „Srbska balada", §A pak ze nic!", „Když przijel kral Milan", „Milanoszi za . ", „Nar. Listy psaly . ." „O Milosi Obrenovici", „Milanova politika" „Z proste klasifikace" und wegen der Illustrationen mit Text „Prvni pedagogicka vychazka" und „Cti dbaly kluk" nach den §§ 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3., 4. und 9. August 1888, ZZ. 19478, 19452 und 19815, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift „Humoristicke Listy" vom 3 August 1888 wegen der Artikel „Srbska balada" „Milanovi za....", „Z proste klasifikace", „A pak że nic", „Milanova politika", „Narodni Listy psaly", „O Miloszi Obrenovici je znamo", „Když przijel kral Milan". „Prvni pedagogicka vychazka" und „Cti dbaly kluk" nach § 24 P. G.; der Nr. 31 der „Prager Medicinischen Wochenschrift" vom 1 August 1888 wegen des Artikels „Zum Statthalterei-Erlasse vom 9 November 1887 Z. 93755" nach § 300 St. G. dann der Nr. 7. der Zuitschrift „Nasze Zajmy" vom 7ten August 1888 wegen des Artikels „Obrazek z Terezina" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11 und 14 August 1888, ZZ. 6231, 6270 u. 6355, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der „Egerländer Zeitung" vom 8 August 1888 wegen der Artikel, beginnend mit „Ueber Einstellung der Wirksamkeit der Geschworenengerichte " und „Ueber Veranlassung des Unterrichtsministeriums . ."; der Nr. 63 der „Egerer Zeitung" vom 8ten August wegen des Artikels „Vermischtes" nach § 300 St. G. und der Nr. 32 der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" vom 12 August 1888 wegen des Artikels „Feudale Häude" nach § 202 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek ha auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. August 1888, Z. 5180, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Strakonicke lisy" Nr. 15 vom 12 August 1888, wegen des Artikels „Suszicky pan hejtman se vyznamenava" nach §. 300 St. . verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1888, Z. 7011, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska Slovacz" Nr. 64 vom 11 August 1888 wegen des Artikels „Smutne znamky doby . ." nach Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 1909 (5686 1—3)

Ogłoszenie.

W dniach 24 września i 15 października 1888, każdym razem od godziny 9 do 12 w południe, odbędzie się w tutejszym Magistracie publiczna za pomocą ofert licytacya, celem wydzierżawienia na peryod 3-letni, a mianowicie począwszy od 1 stycznia 1888 do 31 grudnia 1891 najwięcej ofiarującemu:

a) prawa propinacyi w obrębie gminy miasta Bełza — wódki, araku, śliwowicy, rozolisu, likieru i ponczowej esencyi;

b) prawa poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od powyższego przedmiotu;

c) prawa wyrobu i wyszynku piwa, miodu, wiśniaku, maliniaku i innych, tudzież

d) prawa poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od prawa pod c. opisanego.

Ze względów, iż jest wszelka nadzieja, że w peryodzie licytacyjnym będzie w Bełzie c. k. Urząd podatkowy utworzony — ustanawia się ceny wywołania, od których tylko powyżej się licytować będzie następująco:

1. Pod obecnie istniejącymi okolicznościami do czasu utworzenia c. k. Urzędu podatkowego i 30 dni potem

za przedmiot pod a) na	. . .	3000 złr.
„ „ „ b) „	. . .	3000 „
„ „ „ c) „	. . .	2000 „
„ „ „ d) „	. . .	2000 „

2. Za te same przedmioty w 30 dni po utworzeniu c. k. Urzędu podatkowego i do końca peryodu na kwotę — każdy o 10 prc. wyżej.

Oferty zaopatrzone w klauzulę, „że warunki licytacyjne, którym się poddaje, są mu znane", tudzież wadyum 660 złr. a względnie 440 złr. lub razem 1100 złr. aw., opiewające na każdy przedmiot osobno lub razem na wszystkie, jednakże w tym ostatnim wypadku z wyraźnem poszczególnieniem kwot za każdy przedmiot i w wypadkach obydwu pod 1 i 2 z osobna przez licytującego oferowanych, należy wnosić w wyżej oznaczonym terminie do rąk komisyi licytacyjnej.

Oferty bowiem po terminie wniesione lub nienależycie wygotowane, uwzględnione nie będą.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzane być mogą w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych.

O czem chęć licytować mających zawiadamiam i do wzięcia udziału zapraszam.

Bełz, dnia 3 września 1888.

A. Mitkiewicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.